

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 151 (8242) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 6 lipca 1977 r. Nakład: 123.445 A Cena 1 zł

W drugim dniu pobytu w CSRS

Polska delegacja z Edwardem Gierkiem gościła w Bratysławie

BRATYSŁAWA (PAP) — Wtorek 5 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaciół, która składała w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej delegacja partyjno - państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR EDWARDEM GIERKIEM. W tym dniu goście z Polski przebywali w stolicy Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Bratysławie. Towarzyszył im sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS, GUSTAW HUSAK.

Sprawozdawcy PAP, Ludwik Arendt i Czesław Jaworski relacjonują:

POWITANIE W BRATYSŁAWIE

Uroczystość powitania naszej delegacji odbyła się na lotnisku w Bratysławie odświętnie udekorowanym flagami narodowymi PRL i CSRS oraz transparentami przedstawiającymi polskich gości.

Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i pozostałych członków naszej delegacji serdecznie witali przedstawiciele kierownictwa partyjnego i państwowego Republiki Słowackiej.

Spotkanie delegacji PRL ze społeczeństwem Pragi — w PR i TV

6 lipca Polskie Radio i Telewizja Polska w programach pierwszych transmisań w godzinach 15.55 przebiegło spotkanie delegacji partyjno - państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze społeczeństwem Pragi. (PAP)

Ze strony polskiej w spotkaniu wzięli udział członkowie delegacji partyjno - państwowej z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem, a ze strony słowackiej członek Prezydium KC KPCz, członek Prezydium KC KP Słowacji, przewodniczący rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej Peter Colotka, członek Prezydium KC KP Słowacji, przewodniczący rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Peterem Colotką.

Gorącą owację zgromadzeni na lotnisku goście i gospodarze udali się do bratysławskiego zamku. Na całej trasie przejazdu zgromadzili się mieszkańcy Bratysław, którzy serdecznie podrywali, członków polskiej delegacji, wznosili okrzyki na cześć przyjaciół i gości z Polski, między innymi z Słowacji, Czech i Słowacji.

ROZMOWY Z KIEROWNICTWEM PARTYJNO-PAŃSTWOWYM SŁOWACJI

W jednej z reprezentacyjnych sal zamku w Bratysławie odbyły się przed południem rozmowy członków polskiej delegacji z przedstawicielami kierownictwa partyjnego i państwowego Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Rozmowy prowadził Edward Gierka i Józef Lenart. W spotkaniu uczestniczyli sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustaw Husak oraz członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Józef Kempny.

Zamach stanu w Pakistanie Armia przejęła władzę

DELHI (PAP) — Radio pakistańskie doniosło we wtorek nad ranem, że w Pakistanie dokonany został wojskowy zamach stanu. Premier Zulfikar Ali Bhutto i inni członkowie jego rządu znajdują się w areszcie. Rozgłoszona podlega, że aresztowano także niektórych przywódców opozycyjnego ugrupowania — Pakistańskiego Sojuszu Narodowego.

Rozgłoszona pakistańska komunikacja, że oddziały wojskowe kontrolują wszystkie ważne miasta. Władza przeszła w ręce armii.

Zamach stanu w Pakistanie nastąpił po wielu tygodniach negocjacji między rządem premiera Bhutto a opozycyjnym Pakistańskim Sojuszem Narodowym, który domagał się rozpisania nowych wyborów powszechnych po wysunięciu zarzutu, iż wyniki poprzednich wyborów do parlamentu zostały sfałszowane.

Ster rządów znalazł się w rękach 52-letniego gen. Ziaula Haqa, szefa sztabu sił lądowych. W przemówieniu radiowym do narodu we wtorek

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 18-20 st. C., minimalna 8-10 st. C. Wiatry słabe północno-wschodnie.

JUTRO — nieco ciepłej. MIĘNIWY: Łucja, Dominika. (P)

Pracą dla dobra Ojczyzny uczcimy 22 Lipca

Posiedzenie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP) — W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się 5 bm. posiedzenie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski. Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński.

W posiedzeniu uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz, wiceprezes NK ZSL, Józef Oża — Michałski i wiceprzewodniczący CK SD Piotr Stefański.

Komitet skupia szeroką reprezentację społeczeństwa naszego kraju. Jego powołanie przez Prezydium OK FJN służy sprawie podkreślenia doniosłości przelomowego wydarzenia w dziejach naszego narodu, jakim było utworzenie przed 33 laty ludowego państwa polskiego.

Otwierając obrady H. Jabłoński nakreślił w swym przemówieniu idee treści wiążące się ze Świętem Odrodzenia, akcentując, że data 22 lipca symbolizuje dla nas wszystkich najwyższą doniosłość przelomu w naszych politycznych dziejach, decydującego losach narodu, o losach współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków.

Mówiąc o programie obchodów 33 rocznicy Święta Odrodzenia, H. Jabłoński zaakcentował rolę inicjatyw komitetów obywatelskich obcho-

dów, które mają powstać w całym kraju, w województwach, miastach, gminach, jak też w zakładach pracy.

Jeśli chodzi o uroczystości centralne proponujemy, zgodnie z tradycją, wreczyć w Warszawie odznaczenia państwowe nadane przez Radę Państwa na wniosek OK FJN, najbardziej zasłużonym przedstawicielom wszystkich środowisk

Cląg dalszy na str. 2



W obradach Plenum KW PZPR w Suwałkach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — EDWARD BABIUCH. NA ZDJĘCIU: tow. EDWARD BABIUCH w rozmowie z I sekretarzem KW tota, ZBIGNIEWEM BIAŁECKIM.

Plenum KW PZPR w Suwałkach

O wyższą jakość pracy partyjnej

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — EDWARD BABIUCH

W dniu wczorajszym obradowało Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach, poświęcone doskonaleniu partyjnego kierownictwa przemianami społeczno-gospodarczymi województwa. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — ZBIGNIEW BIAŁECKI, uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — EDWARD BABIUCH.

Od powstania województwa suwalskiego minęły dwa lata. W tym czasie również wojewódzka organizacja partyjna zmalała się w nowej sytuacji, podjęła nowe i ambitne zadania, określone w programowym haśle „Wykorzystać szansę — równać do najlepszych”. W minionych dwóch latach osiągnięto znaczne efekty gospodarcze w przemyśle i rolnictwie, wyróżniające woj. suwalskie w kraju. Jest w tym wielka zasługa wielu instancji i organizacji partyjnych, które dobrze wypełniały swoje funkcje inspirowe, organizatorskie i polityczno-wychowawcze.

Atmosfera społeczna, ukształtowana po VI i VII Zjeździe — podkreślił w swym referacie na Plenum tow. Zbigniew Białeck — sprzyja ofensywnym działaniom partii. W tej sytuacji nikomu nie wolno, przy wielu jeszcze niedostatkach życia, zadawać się nawet poważnym dorobkiem. Potrzebny jest więc ten konstruktywny krytyki, mobilizującej do przewyżczenia trudności, dostrzegania błędów, własnych niedomagań. Taki twórczy niepokój służy umocnieniu przewodniej i kie-

rowniczej roli partii oraz pozwala stale doskonalić styl, metody i formy pracy partyjnej.

I ten nurt szczerzej, twórczej krytyki w ocenie dwuletniego dorobku wojewódzkiej organizacji partyjnej przewijał się stale w czasie wczorajszych obrad. W dyskusji nad „Tezami” oraz referatem tow. Zbigniewa Białeckiego zabrało głos 14 towarzyszy: Jerzy Karpowicz, Grzegorz Maksymowicz, Anna Perkowski, Piotr Kowalski, Zofia Bryk, Stanisław Cieślak, Henryk Dziekoński, Jan Nowakowski, Alfred Szewczyk, Helena Głazewska, Aleksander Zdanuk, Irena Orłowska, Jan Raźniak i Anna Jutkiewicz.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.

Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili doskonaleniu pracy głównych ogniw partyjnych — podstawowych i oddziałowych organizacji, grup partyjnych, a także organizacji społecznych, działających w zakładach pracy, na wsi, w osiedlach. Podawano przykłady silnych, przężnych organizacji partyjnych np. w Ełku, Sejnach, Oleku i innych miastach i wsiach, które wykształciły nowe, skuteczne metody pracy partyjnej. Jest jednak wiele organizacji, szczególnie mało liczebnych, które nie spełniają jeszcze w dostatecznym stopniu swych zadań we własnych środowiskach. Chodzi więc o umocnienie tych organizacji, pozyskanie do nich produkujących robotników i rolników. Jeszcze aktywniejszą rolę winny spełniać grupy partyjne, działające w najmniejszych zespołach pracowniczych.



Przygotowania do Święta „Gazety” idą pełną parą

* Prezentacja dorobku społeczno-gospodarczego i kulturalnego woj. suwalskiego * Nowe obiekty socjalne i kulturalne — w efekcie czynów społecznych * Bogaty i atrakcyjny program festywnych imprez * Trwają spotkania dziennikarzy „GW” z Czytelnikami — dziś w Rylinie * W Suwałkach wystawa popularyzująca 30-letnią działalność RSW.

Suwalski Festyn Prasowy, który na stałe wszedł do kalendarza imprez propagandowych, kulturalnych i rekreacyjnych jest doskonałą okazją do zaprezentowania bogatego dorobku i ambientnego programu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa suwalskiego. Tradycyjnym zwyczajem w ramach obchodów Święta „Gazety Współczesnej” składamy hołd ludziom dobrej roboty, jednocześnie proponując kulturalną, atrakcyjną rozrywkę i wypoczynek na wolnym powietrzu. Program festywnych imprez, który przygotowaliśmy w tym roku jest bardzo różno-

rodny i bogaty. Każdy uczestnik naszego Święta niezależnie od wieku i zainteresowań znajdzie coś stosownego dla siebie — koncerty, wystawy, spotkania, kiermasze, atrakcje kulinarne wlejskiej gastronomii, konkursy, niezapomniane imprezy sportowe, turystyczne i rekreacyjne.

Wczoraj, turystyki i mieszkaczy woj. suwalskiego będą wspólnie bawić się i wypoczywać, między innymi w nowych obiektach kulturalnych, przekazanych do użytku w dniach prasowego festynu. Np. w Gminnym Ośrodku Kultury w KRUKLANKACH 17 lipca nastąpi uroczyste otwarcie.

Cląg dalszy na str. 3

Grajewo: trudny start

Była to pierwsza w zakładach, inauguracyjna swą działalnością Konferencja Samorządu Robotniczego. Stąd jej uroczyste otwarcie. Lecz zaraz obrady potoczyły się normalnym, roboczym trybem. Trudne obrady, bo jak na początek produkcji, za dużo wyłoniło się problemów. A wszystkie ważne i nagłe, ponieważ rozwiązanie ich warunkuje terminowe dojście do projektowanych zdolności wytwórczych, co ma zasadnicze znaczenie dla przemysłu meblarskiego i tym samym dla rynku i ludności.

ności produkcyjnych zakładów?

Zdaniem członków KSR, ogromne trudności w utrzymaniu ciągłej produkcji wynikały z konieczności liczących przerobek w parku maszynowym, likwidowania awarii i usterek, powstawania zapłonów i wybuchów w suzarni oraz niepełnej obsady załogi. Na przykład z powodu awarii, które wstrzymały w maju i czerwcu produkcję przez 22 dni straciłszy 11 tysięcy metrów sześciu płyt — mówi dyrektor Jan Kowalski. Na przykład z powodu niedoborów kadrowych — mówiono na sesji — ludzie muszą pracować na kilku stanowiskach. W ciągu pięciu miesięcy — notuje z referatu — odeszło z zakładów 170 pracowników. I

Cląg dalszy na str. 3



Są już pierwsi przodownicy jak: brygadziści reżalini — Zdzisław Panleko, ślusarz — Leonard Zukowski, szliflerz — Jadwiga Nicewicz, ślusarz — Eugeniusz Bacewicz, i elektryk — Ryszard Ostrowski. Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Plan bieżącego, pierwszego roku działalności Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie wynosi 136 tysięcy metrów sześciu płyt, wartości 646 milionów złotych. Według ustaleń, zakłady powinny już w wrześniu osiągnąć zaprogramowane zdolności produkcyjne i uruchomić oddział uszlachetniania płyt. Tymczasem...

W ciągu 5 miesięcy dostarczono do fabryki mebli zaledwie 1,857 metrów sześciu płyt. Oznacza to zaawansowanie zadań rocznych w produkcji w

11,4 proc., a pod względem sprzedaży w 8,5 proc.

Jakie przyczyny spowodowały tak duże opóźnienia i niedobory w stosunku do zadań wynikających z programu dochodzenia do zdol-

Przemówienia na śniadaniu w Bratysławie

Edward Gierek:

Wyrażając zadowolenie z możliwości spotkania z sekretarzem KC KP Słowacji Jozefem Lenartem, a także wdzięczność za serdeczne przyjęcie, Edward Gierek podkreślił, że idea przyjaźni i współpracy narodów Polski i Czechosłowacji, przypiętowa- ną wspólnie przelaną krwią Polaków, Czechów, Słowaków i żołnierzy wyzwoleniczej Armii Radzieckiej w walce z faszystowskim najazdem, nabrała nowych aktualnych treści i wartości.

Nasza przyjaźń i wszechstronna współpraca — powiedział E. Gierek — są ważne i korzystne dla obu krajów. Nasze coraz bliższe związki przyczyniają się jednocześnie do umacniania jedności całej wspólnoty państw socjalistycznych, której siła, zespolenie i aktywna polityka międzynarodowa stanowią podstawę i gwarancję bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju przynależnych do niej krajów.

I sekretarz KC PZPR stwierdził następnie, że delegacja polska jest bardzo za-

dowolona z rozmów przeprowadzonych z delegacją słowacką, gdyż pozwoliło ono jej lepiej zapoznać się z działalnością KP Słowacji, Rady Narodowej i rządu, z dynamicznym i wszechstronnym rozwojem Słowacji. Podkreślając, iż konsekwentnie realizacja strategii społeczno-gospodarczej wytyczonej w Polsce na VI i VII Zjeździe PZPR oraz na ostatnich zjazdach KPCZ i KC Słowacji sprzyjałaś przyjaźni i współpracy. E. Gierek wyraził nadzieję, że w przyszłości dalszych wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach rozwoju kraju.

Wyrażając zadowolenie z zaślędzających się związków między Krakowem i Bratysławą E. Gierek oświadczył, że w przyszłości, ze utratą i powiększeniem osiągnięć Polski i CSRS możliwe jest dzięki idealnej jedności i współpracy z ZSRR, dzięki ściślemu współdziałaniu w ramach Układu Warszawskiego i RWPG i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi.

Jozeł Lenart:

Witając polską delegację partyjno-państwową pod przewodnictwem Edwarda Gierka, Jozef Lenart podkreślił żywe zainteresowanie, jakie wywołuje w CSRS jej wizyta, będąca przejawem braterskich, przyjacielskich uczuć społeczeństwa czechosłowackiego do narodu polskiego. Mówca przy- pomniał tradycje wspólnych walk o wolność narodową i społeczną, walki u boku Związku Radzieckiego przeciwko faszystowskiemu nacjonalizmowi i Czechosłowacji, budujących socjalizm. Sukcesy Polski i Czechosłowacji — oświadczył — są o coraz większe miernie wynikiem zespołowego wysiłku bratnich krajów socjalistycznych. Wielki w nich udział mają współpraca czechosłowacko - polska w dziedzinie gospodarki, ideologii i polityki zagranicznej, a także rezultaty spotkań Gustawa Husaka i Edwarda Gierka. Oświadczając, że w przyszłości udział Słowacji we współpracy CSRS — Polska, Jozef Lenart wyraził przykłąd zakładów przemysłu maszynowego w

Martynie i Powazskiej Bystricy, kooperujących z polskimi partnerami w produkcji ciągników.

Mówca stwierdził, że społeczeństwo czechosłowackie jest zdecydowanie jeszcze aktywniej przyczyniać się do umocnienia współpracy czechosłowacko - polskiej, popiera go- rąco Komitety Centralne KPCZ i PZPR oraz rządy CSRS i Polski dążące do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Pełnym poparciem cieszy się także zgodne stanowisko delegacji obu krajów na spotkaniu w bratysławie. CSRS i PRL, podobnie jak pozostałe bratnie kraje konsekwentnie i w całej rozciągłości realizują postanowienia Aktu Końcowego konferencji w Helsinkach.

J. Lenart stwierdził, że rozmowy prowadzone przez delegację CSRS i PRL, przyczyniają się do dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy obu narodów i jeszcze skuteczniejszej koordynacji ich działalności na arenie międzynarodowej.

Delegacja prawników z Grodna na Suwalszczyźnie

Na zaproszenie KW PZPR w Suwałkach przybyła z Grodna delegacja prawników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Na czele delegacji stoi inspektor Wydziału Administracyjnego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi — Leonid Proszyn.

Delegacja, która przebywać będzie do 8 bm., spotkała się już z sekretarzem KW PZPR w Suwałkach — Eugeniuszem Lubowickim, z przedstawicie-

lami Prokuratury Wojewódzkiej, Sądu Wojewódzkiego i KW MO. W ciągu najbliższych dni członkowie delegacji spotkają się z pracownikami suwalskich zakładów obuwniczych i piskich zakładów przemysłu sklejek.

W bogatym programie przewidziano spotkania robocze, których celem jest wymiana doświadczeń, nawiązanie bliższych kontaktów między prawnikami z Grodna i Suwałk. (Jag)

...i w Łomży

Wczoraj, 5 bm., grodzienicy prawnicy przebywali w Łomży, gdzie spotkali się z pracownikami Prokuratury Wojewódzkiej. Obszerną informa-

cję o pracy tej instytucji złożył prokurator wojewódzki — Jerzy Kubrak. Następnie radzieccy goście spotkali się z aktywnym polityczno - służbowym KW MO w Łomży. (zp)

SKROCIE

BONN — Przebywający w RFN z wizytą oficjalną i sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar kontynuował we wtorek rozmowy z kanclerzem, Helmutem Schmidtem. Obaj politycy byli zgodni w ocenie pomyślnego rozwoju stosunków między WRL i RFN oraz stwierdzili, że oba kraje są aktywnie zainteresowane umacnianiem polityki odprężenia w Europie.

MADRYT — Pod przewodnictwem króla Juana Carlosa we wtorek odbyła się ceremonia zatwierdzenia sformowanego w dniu 4 bm. nowego gabinetu premiera Adolfo Suarez, składającego się z 19 ministrów. Po zaprzysiężeniu, rząd zebrał się na

nieformalnym posiedzeniu w celu przedyskutowania stojących przed nim zadań.

Skład nowego rządu Adolfo Suarez jest przedmiotem analiz w Izraelskim porcie Hajfa wojskowej bazy morskiej Stanów Zjednoczonych. UPI pisze, że baza ta miałaby być gwarantem wojskowych zobowiązań Stanów Zjednoczonych wobec Izraela.

PARYZ — Agencja France Presse powołując się na źródła oficjalne w Bagdadzie podaje, że Irak postanowił zrezygnować z podwyżki ceny eksportowanej ropy naftowej o 5 proc. i zamroził jej cenę do końca roku.

Polska delegacja gościła w Bratysławie

Ciąg dalszy ze str. 1

kłej, którzy w latach II wojny światowej zgineli w walkach o wyzwolenie Słowacji. Ustęp wzniesionego tu ku czci bohaterów pomnika — delegacja polska złożyła wieniec z biało - czerwonych goździków.

Opuszczając wzgórze Slavin goście i gospodarze, serdecznie pozdrawiani przez słowackich pionierów, zatrzymali się na tarasie, skąd rozciąga się malownicza panorama stolicy Słowacji. Bratysława, miasto liczące dziś blisko 350 tys. mieszkańców, jest prężnie rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym, naukowym i kulturalnym.

Z kolei polscy goście zwiedzili liczącą już blisko 30 lat Instytut Spawalnictwa. Pod względem nowoczesności wyposażenia technicznego placówka ta należy do nielicznych tego typu na świecie.

W trakcie zwiedzania wiele mówiono o współpracy Instytutu z pokrewnymi placówkami w krajach RWPG. Już od wielu lat bratysławskie placówki współdziała z Instytutem Spawalnictwa w Gilwicach i Instytutem Lotnictwa w Warszawie.

I sekretarz KC PZPR przekazał pracownikom Instytutu życzenia wielu sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Wspólnie z sekretarzem KC KPCZ, prezydenta CSRS, Gustava Husaka. W spotkaniu, które przebiegało w serdecznej, braterskiej atmosferze, uczestniczyli członkowie delegacji obu krajów.

Przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jatozewicz.

Z kolei przemawiał przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Strougal.

W środę, 6 bm. — jak przewiduje program wizyty — kontynuowane będą polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne. Wczoraj delegacja zakończyła pobyt w bratysławie i powróciła do Warszawy.

NA ZDJĘCIU: fragment sali obrad Plenum KW PZPR w Suwałkach. Fot. Z. Zaremba



Plenum KW PZPR w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

Z troską mówiono także o pracy partyjnej z młodzieżą. W woj. suwalskim jest to problem szczególnie ważny. W wielu np. nowych zakładach podejmują pracę ludzie młodzi, nie obcy z przemysłem. Również na wsi od ojców przejmują gospodarstwa synowie. Młodzi są zainteresowani postępowym i nowoczesnym. Organizacje partyjne powinny więc śmiało włączyć do pracy społecznej ludzi młodych, powierzać im ambitne zadania, stawiać coraz większe wymagania. Z drugiej strony POP i instancje partyjne muszą rozwijać działania polityczno-wychowawcze wśród młodzieży, udzielać pomocy ZSMP, umacniać partyjne kierownictwo ruchem młodzieżowym.

Województwo suwalskie w minionych dwóch latach dopracowało się wielu programów rozwoju gospodarczego i społecznego. Ich realizacja już przyspiesza rozwój regionu. Ale osiągnięcie wszystkich zaplanowanych efektów, w rolnictwie, przemyśle, budownictwie mieszkaniowym i socjalno-bytowym, zagospodarowaniu turystycznym zależeć będzie przede wszystkim od tego, jak organizacje i instancje partyjne potrafią do ich wykonania zmobilizować ludzi pracy, wyzwalając ich twórczą energię dla dobra kraju i regionu.

Komitety Centralne partii — powiedział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babluch — wysoko ocenia dorobek województwa w minionych dwóch latach, które dobrze korzysta z wiel-

kiej szansy, jaką stworzyła reforma administracji.

Tow. Edward Babluch podkreślił, że obecnie należy umacniać główne ogniwa partii — podstawowe organizacje partyjne. Pracują one bowiem bezpośrednio z ludźmi. Należy także dalek umacniać instancje partyjne i stópnia — miejscowe i gminne. Chodzi także o to, aby praca partyjna z ludźmi była żywa, konkretna, zgodna z potrzebami środowiska. Celem działań partyjnych powinno być pełne zrozumienie przez ludzi pracy istoty polityki i ideologii partii, uodpornienie ich na trudności oraz oddziaływanie naszych przezwyciężników politycznych.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie doskonałości partyjnego kierownictwa przemianami społeczno - gospodarczymi w województwie suwalskim. (8)

Posiedzenie Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

spoleczno-zawodowych; dokonać uroczystej odprawy warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz zorganizować uroczysty koncert w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Równocześnie pozwalają sobie zgłosić propozycje, aby w całym kraju przed dniem 22 Lipca odbyły się uroczyste sesje rad narodowych i komitetów FJN, poświęcone ocenie rozwoju regionu i środowiska w Polsce Ludowej, ukazaniu ludzi, którzy w ten rozwój wnieśli wkład szczególny, wręczeniu przyznanych odznaczeń państwowych i dokonaniu uroczystych wpisów do ksiąg zasłużonych.

Niezależnie od tego obywatelskie komitety obchodów mogłyby zorganizować spotkania z weteranami walk o Polskę Ludową i ludźmi zasłużonymi dla jej rozwoju, uroczyste akademie, koncerty, wieczornice, ogniska młodzieżowe itp.

W miastach i gminach laureatów konkursów „Mistrz gospodarności” proponujemy odbyć spotkania podsumowujące ich dorobek i kreślące zadania na przyszłość.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, głos zabierali przedstawiciele różnych regionów kraju, żądając przemysłowych, rolniczych, ludzkiej kultury, weterani ruchu robotniczego, reprezentanci młodzieży, przedstawiciele duchowni i działacze chrześcijańscy.

W wypowiedziach znalazła odzwierciedlenie i znaczenie osiągnięć minionych 33 lat dla życia narodu, rozwoju kraju i

jego pozycji na arenie międzynarodowej. Uzyskanie takiego dorobku — akcentowano — możliwe było tylko w warunkach socjalizmu, ustroju, który wyzwala wszystkie siły społeczne dla budowy nowego, lepszego jutra. Stąd pamiętamy datę 22 lipca 1944 r. — wkrócenie naszego narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii na drogę budowy ustroju sprawiedliwej i społecznej — ma tak doniosłe znaczenie.

Z roku na rok — podkreślano — zwiększa się nasz dorobek, poprawiają się warunki życia całego społeczeństwa. Tylko przez twórczą, efektywną, sumienną pracę możemy osiągnąć dalszy szybki rozwój naszego życia we wszystkich jego dziedzinach.

W pracy nad dalszym pomianiem naszych osiągnięć nie zabraknie nikogo, komu droga jest praca Polski — to stwierdzenie przewijało się we wszystkich wystąpieniach w dyskusji. Dzisiejsze prace towarzyszy pamięć o trudzie minionych lat. Tradycje, w szczególności i przyszłość — to wspólna płaszczyzna, na której powita 33 rocznicę Odrodzenia Polski nasz naród.

Przebieg rozmowy w pracy i działaniu na rzecz dalszego rozwoju i umacniania siły kraju. Niech lipcowe obchody naszego państwowego i narodowego święta stana się powściągniętą manifestacją patriotycznej jedności i oddania sprawie Ojczyzny, socjalizmu i pokoju — głos uchwały, która na zakończenie obrad przyjęła członkowie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski.

Prasa CSRS o wycie delegacji polskiej

PRAGA (PAP) — Już pierwsze spojrzenie na dzienniki czechosłowackie w dniu 5 bm pozwala stwierdzić, że oficjalna wizyta przyjaźni delegacji partyjno-państwowej PRL w tym kraju jest tu doniosłym wydarzeniem. Przez całe pierwsze kolumny biega wielkie nagłówki: „Słoneczna Praga serdecznie powitała polskich gości”, „Niewzruszona przyjaźń naszych krajów”, „Łączą nas wieloletnie braterskie stosunki i wspólne cele budowy socjalizmu”.

Prasa CSRS zamieszcza na czołówkach obszernie sprawozdania z uroczystości powitania delegacji polskiej w Pradze oraz relacje z pierwszego dnia wizyty. Sprawozdania są bogato ilustrowane zdjęciami, na których fotoreporterzy utrwalili sceny z serdecznego powitania gości polskich na lotnisku i ulicach Pragi, z sal Zamku Hradczanskiego, gdzie toczyły się rozmowy delegacji obu krajów.

Dzienniki zamieszczają komunikat z przebiegu pierwszej wizyty rozmów plenarnych, a także pełny tekst lub obszerny streszczenie przemówień Edwarda Gierka i Gustawa Husaka na uroczystym obiedzie w reprezentacyjnej sali hiszpańskiej Zamku Hradczanskiego.

Szczególnie obszernie informacje związane bezpośrednio z polską wizytą przynosi centralne dzienniki partyjne — „Rude Pravo” i słowacka „Prawda”.

Przygotowania do Święta „Gazety”

Ciąg dalszy ze str. 1

twarcie odremontowanego i zmodernizowanego kina, przystosowanego do wyświetlania filmów szerokoekranowych. Ekipy budowlane specjalnie skróciły terminy robót, tak by z otwarcie odbyć akurat na nasz festyn. Mito nam poinformował, że w Cytelnikach, na wniosek dyrekcji Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Przemysłowego w Białymstoku kino będzie nosić nazwę — „WSPÓLCZESNE”. Na otwarcie kina organizatorzy szykują atrakcyjną niespodziankę.

Wiele festynowych imprez będzie mieć związek z przygotowaniem do obchodów 33 rocznicy założenia Robotniczego Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”. W hali sportowo - widowiskowej w Suwałkach prezentowana będzie wystawa ukazująca działalność RSW jako wiodącej siły partyjnej. Przyjmijmy tu, że Wydawnictwo zaspokaja większość krajowego zapotrzebowania na prace, periodyki, literaturę społecz-

no-polityczną i druki ulotne. Wystawa ukazuje również działalność propagandową, kulturalną - oświatową oraz kolportażowo - handlową RSW. Nie trzeba chyba dodawać, iż znaczna część ekspozycji poświęcona będzie „Gazecie Współczesnej”.

Trwają spotkania dziennikarzy „Gazety” z Czytelnikami. DZIS, 6 lipca, w klubie „Pojezierze” w RYNIEM z mieszkańcami miasta i gminy spotkał się red. Jan Kwasowski — kierownik działu kultury, nauki i oświaty „GW” oraz red. Stanisław Pogorzelski — kierownik działu reportażu. Początek spotkania o godz. 17. Tego typu dialog z Czytelnikami — jak wykazały to już dotychczasowe spotkania — jest niezmiernie pożyteczny. Dziennikarze mogą wysłuchać bezpośrednich, szczerych uwag o pracy „Gazety”, o tym jak w opinii jej odbiorców — „Gazeta” odzwierciedla rzeczywiste problemy, sukcesy i trudności mieszkańców naszej ziemi i całego kraju. Czytelnicy dowiadują się wiele nowego o redakcyjnej kuchni, o sprawa-

ch nurtujących środowisko dziennikarskie. Mogą też uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące różnorodnych sfer naszego życia. Serdecznie zapraszamy.

W dniach festynu, 15-17 lipca zapowiadają się prawdziwie „najazd” dziennikarzy na Suwalszczyznę. Odbędzie się specjalna sesja i konferencje prasowe zorganizowane przez władze wojewódzkie. Z bratnimi dziennikarzami zaproszonymi do współpracy przy organizacji święta, a więc z „Żydem Warszawą”, „Gazetą Południową”, „Gazetą Zachodnią” i tygodnikiem „Nowa Wieś” wymieniliśmy materiały redakcyjne. Już wkrótce rozpoczniemy ich druk na naszych łamach.

Z programem imprez festynowych wybrałmy dziś atrakcyjną nowość w Piszu, Oleku i Augustowie (kolejne 15, 16 i 17 lipca) ze specjalnie przygotowanym koncertem poetycko-muzycznym zatytułowanym „Wśród lasów i jezior” wystąpią artyści Państwowego Filharmonii w Białymstoku wraz ze znakomitymi solistami: Ste-

fania Toczyńska, laureatką licznych nagród na międzynarodowych konkursach śpiewaczych, tenorem Andrzejem Bachledą, wiołoczełką Cecylią Barczyk, Andrzejem Wójcikowskim (flet), aktorem Leszkiem Herdegenem, pianistą Jerzym Jaroszewiczem i konferansjerem Zbigniewem Pawlickim. Śpiewać będzie ponadto chór „Ars Antiqua” z Warszawy pod dyrekcją Małcieja Jaskiewicza, a grał orkiestra Filharmonii Białostockiej pod batutą Tadeusza Chachaja.

Nie chcemy zdradzić wszystkich szczegółów scenariusza, stwierdzając jednak, że cała odpowiedzialność, że zakrojonego na tak szeroką skalę widowiska plenerowego połączonego z koncertem muzyki poważnej jeszcze na Suwalszczyźnie nie było. Koncert w sprawie kolorowych ogniów sztucznych odbędzie się bowiem dosłownie... na wodzie.

Kolejne informacje o festynie przygotowaniach w najbliższym w jutrzejszym numerze „Gazety”. (p)

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

EUROPEJSKIE PUCHARY PIŁKARSKIE — ROZŁOSOWANE

▼ We wtorek w Zurichu odbyło się losowanie pierwszej rundy rozgrywek europejskich pucharów.

Siłska Wrocław w pierwszej rundzie Pucharu Europy spotkała się z mistrzem Bułgarii Lewskim Spartakiem Sofia. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Sofii.

Zdobycy Pucharu Polski (Polonia Bytom lub Zagłębie Sosnowiec) gościć będzie drużynę grecką PAOK Saloniki.

Przeciwnikiem Odry Opole w pierwszej rundzie Pucharu UEFA będzie FC Magdeburg. Pierwszy mecz Odra rozegra na własnym boisku.

Widzew Łódź w pierwszym meczu Pucharu UEFA spotka się z Manchesterem City. Pierwszy mecz Widzew gra na wyjeździe.

Namiast pierwszym przeciwnikiem Górnik Zabrze w Pucharze UEFA, będzie fiński zespół Haka Valkeakoski. Pierwszy mecz Górnik gra na wyjeździe.

WKRÓTKIE POLFINAŁY LEKKOATLETYCZNYCH PUCHARÓW EUROPY

▼ Polscy lekkoatleci przygotowują się do kolejnej ważnej próby. W dniach 16-17 lipca odbędą się finały Pucharu Europy. Drużyna mężczyzn, startując w Warszawie, powinna zapewnić sobie awans do finału. Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą lekkoatleci RFN, chociaż do walki mogą wnieść się również zespoły Bułgarii, Rumunii i Szwecji.

MECZ PRETENDENTÓW

▼ We wtorek przed południem w Łomży odbył się mecz o półfinałowy udział w konkursie o tytuł mistrza Suwalski. Wzięli udział w nim: Słoneczna Praga, Ostrołęka i Włostkowie. Zwyciężył Koronny, który prowadzi 2:0.

Po „gorącym” pojedynku Białystok - Suwałki 69-68

Wczoraj rozpoczął się w Białymstoku eliminacyjny sztyfowy turniej w koszykówce dziewcząt o prawo startu w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Największe zainteresowanie wywołał pojedynek Białostoku z Suwałkami. Po niezwykle zaciekłym i wyrównanym pojedynku wygrał Białystok 69:68 (31:35). Przez cały czas toczyła się między koszami walka o każdą piłkę, o każdy rzut. Celniej strzelali zawodniczki Suwałk, ale też popełniały więcej przewinień. Ostatnie minuty były wręcz dramatyczne i co gorzej nerwowa atmosfera zapanaowała nie tylko na boisku.

Najwięcej punktów dla Białostoku zdobyły: Zawadzka — 21 i Dolistowska — 14, dla Suwałk Kowalewska — 14 i Grzegorzczak — 20.

W pierwszym spotkaniu wczorajszego dnia Łomża pokonała wysoko Ostrołękę 68:27.7). Najwięcej punktów dla Łomży zdobyły: Nowacka — 26 i Nadińska — 13.

W ostatnim pojedynku Ostrołęka pokonała Ciekachów 53:37 (17:14).

Dziś początek turnieju o godz. 15.30 grają: Olsztyn — Suwałki, Ostrołęka — Białystok (godz. 17) i Ciekachów — Łomża (godz. 18.30). (Let)

40 szybowców w podniebnej rewii

W niedzielę, 10 bm, rozpoczynają się w Białymstoku 17 Szybowców Mistrzostwa Białostoku. Jest to impreza otwarta o charakterze międzynarodowym, więc na starcie zobaczymy wielu pilotów z całego kraju. Udział także weźmie trzech reprezentantów Kowna (Litwa). Natomiast aerokluby krajowe zapowiedziały udział: warszawski — 10 pilotów, warmiński - mazurski — 10, ketrzyński — 3, Ziemi Mazowieckiej — 4 i białostocki — 14.

Tytułu mistrza Białostoku bronić będzie białostoczanin Piotr Wojda. Zaplanowano 6 konkurencji do rozegrania po trasach zamkniętych i docelowo powietrnych.

Udział 40 pilotów zapowiada niezwykle ciekawą walkę. Impreza białostocka otrzymała dużą rangę i została nazwana nawet „małymi mistrzostwami Polski”.

SZYBOWCOWE PRZEDSZKOLE

Podobnie jak inne dyscypliny sportowe również i szybow-

nicтво szuka kandydatów na przyszłych mistrzów wśród najmłodszych. W połowie lipca rozpoczyna się na lotnisku zrępowanie szybowców Aeroklubu Białostockiego, liczących... po 15 lat. Udział w zrępowaniu weźmie 20 chłopców. W tym samym czasie zorganizowane zostanie zrępowanie dla spadochroniarzy, w którym udział weźmie 15 osób.

POWIEKSZA SIĘ DIAMENTOWA KOLEKCJA

Trzech pilotów szybowców z Aeroklubu Białostockiego zdobyło pierwsze stopnie do złotej odznaki dyplomowej za przelot po trasie trójkątnej (300 km). Są to: Leszek Jagodziński, Jerzy Garski i Paweł Wojda. Ten pierwszy jest synem doskonałego spadochroniarza i pilota, kierownika Białostockiego Aeroklubu Jana Jagodzińskiego. To prawda, jabłko nie pada daleko od jabłoni.

Radość w Łomży

Są kluby, drużyny, które cieszą się respektem, są kluby i drużyny które się uznaje albo nie, które darzą się sympatią, są też kluby i drużyny, które po prostu lubimy. Do takich należą łomżyński ŁKS, a ściślej mówiąc piłkarze. W swej długiej historii piłkarskiej, łomżyńskie doznawały systematycznie „upływ krwi” tracąc najlepszych zawodników na rzecz możniejszych. Wielu twierdziło, że ŁKS się nigdy już nie pozbiera. Tymczasem pozbierali się! Po okresach dobrych i złych zapewnili sobie w tym sezonie bezapelacyjne zwycięstwo w łomżyńsko-ostrołęckiej klasie i następnym w decydującym barażowym spotkaniu wygrali z Gwardią Białystok 2:0 i awansowali do lipińskiego dywizyjnego.

Radość z zwycięstwa była w Łomży ogromna. Witany toasty trwały długo. Ten jest naszym. Serdeczne gratulacje no i sukcesów w klasie „M”. Będzie z pewnością ciekawo, ale zaufania kibiców zwyciężyć nie można i starcie trzeba. (let)

Leniński, Zołoba i Deleżyński najsybsi w monieckim kryterium

Z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości rozegrane zostało w Monkach kolarskie kryterium uliczne. Impreza wywołała duże zainteresowanie, a zwycięzca walki kolary na ulicach Moniek dostarczyła wiele emocji.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyło się spotkanie działaczy Rady Gminnej LZS z kierownictwem spółdzielczości. Uczestniczyli także I sekretarz KM-GPZPR w Monkach — Edward Łojewski.

Seniorzy walczyli na dystansie 48 km. I. Leniński (Zyrardowianka) — 46 pkt., 2. Ga-

Z zagranicy



Policyja użyła gazów łzawiących i kul gumowych, aby rozprzeszczać 5-tysięczną demonstrację w Orlen w Szwajcarii 3 lipca br. Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko budowie elektrowni atomowej, która ma być uruchomiona w tej miejscowości w przyszłym roku. Była to już druga tego rodzaju demonstracja w pobliżu Orlen w ciągu tygodnia. W poprzedniej wzięło udział 2,5 tys. osób.

CAF — Photofax

W czasie letnich wakacji Ryn obejmują w wladanie studenci. W lipcu i sierpniu 200 osób z Politechniki Białostockiej, w lipcu także grupa z Akademii Medycznej. Na cypel nad Jeziorem Ryńskim sprząda się już Uniwersytet Wrocławski, który będzie tam budował stację naukową.

Ryn liczy na studentów. Władze miasta doskonale zdają sobie sprawę z tego, że same nie rozwiążą najważniejszych problemów. W żartobliwym określeniu „zamku nie ugryziemy, mury na dwa metry szerokości” kryje się głęboki sens. Zamek to problem numer jeden. Do ratowania go potrzebni są sprzymierzeńcy.

Współpraca z Politechniką Białostocką stworzyła szansę znacznego przyspieszenia prac inwentaryzacyjnych. A czas to pieniądz. Nie mówiąc już o tym, że na podpisaniu umowy z przedsiębiorstwem wyspecjalizowanym trzeba by znacznie większy

z przykładów. Nad jeziorem Olów znajduje się amfiteatr. Postanowiono pokryć go dachem, zwrócono się więc do zespołu usług projektowych, który... nie podjął się rozpracowania tematu. I oto znalazł się student, mający własną koncepcję. Jaką — zobaczymy



Ryn jest pięknym, urokliwym miasteczkiem. Wiele się też robi, aby utrypić te walory. Z niektórymi jednak problemami same władze miasta i gminy nie mogą sobie poradzić. Ryn szuka sprzymierzeńców.

Fot. Z. Lenkiewicz

Czwarty wymiar miasta

funduszy niż na utrzymanie obozów studenckich. Inwentaryzacja zamku w Rynie przeprowadza studenci Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej, w czterech etapach, podczas corocznych obozów naukowo-badawczych. Na rok bieżący zaplanowano pomiar sytuacyjny obiektu, wstępne pomiary rzutów pionw, przyziemia i I piętra oraz określenie przekształceń architektonicznych zamku. Obozy studentów I i II roku Instytutu Architektury, będące jednocześnie obowiązkowymi praktykami, zajmą się także innymi problemami. Uczestnicy pierwszego obozu naukowo projektować będą tu małą architekturę, która miasto może realizować we własnym zakresie, bez wielkich nakładów. Oto jeden

być może na wystawie prac podczas festynu z okazji święta naszej „Gazety”.

Inny z obozów dokonywał inwentaryzacji urbanistyczno-architektonicznej miasta. Nie będzie to jednak tylko mechaniczna praca, ale jednocześnie klasyfikacja obiektów, ocena, propozycje lokalizacyjne i zagospodarowania brzoźw jeziora.

— Chcemy wydobyc czwarty wymiar miasta — mówi mgr inż. arch. Magdalena Baran, opiekunka studenckiego koła naukowego Instytutu Architektury. — Uwzględnić położenie przestrzenne, warunki krajoznawcze Rynu i okolicy, korelację między obiektami. Wie pani... Wiem, mnie także urzekły wspaniałe, kręte i stronne uliczki Rynu, górujące nad miastem zamczysko, otoczone zielenią

jeziora. Nie można tego zatracić. Wreszcie czwarty obóz Instytutu Architektury, na który mają zjechać także słuchacze akademii sztuk pięknych, nazwany rysunkowym, będzie miał za zadanie opracowanie rozwiązań kolorystycznych ciągów ulic oraz poszczególnych obiektów. Te prace będą mogły być także praktycznie wykorzystane przez miasto od zaraz.

Oprócz studentów Instytutu Architektury, praktyki w Rynie będą mieć także ich koledzy z II roku Instytutu Budownictwa Łądowego, specjalizujący się w inżynierii środowiska. Uczestnicy obozu naukowego zajmą się opracowaniem koncepcji technologicznej koncepcji wodno-ściekowej Rynu. Określił się stan zanieczyszczenia jezior,

nad którymi leży miasto — Ryńskiego i Olów. Jezioro Olów, leżące o siedem metrów wyżej od Ryńskiego i połączone z nim kanałem, pamiętającym czasy krzyżackie, oceniano jest jako czyste. Tu znajduje się też plaża miejska.

Jeśli chodzi o obóz studentów Akademii Medycznej z Białegostoku, to prócz naukowych będzie on miał także zadania praktyczne, a mianowicie opiekę lekarską i profilaktyczną w zakresie stomatologii, polonistwa i chorób kobiecych oraz psychiatrii. Opieką ta sprawowana będzie w Rynie, a także w PGR Motekki, Canki, Głębowa i Ławki.

Obozy przyjmują pod opieką Górnicy Osrodek Zeglarski „Sośnica”, położony nad Jeziorem Ryńskim. Studenci odbiją obok namioty, ko-

rzystając z urządzeń socjalno-sanitarnych osrodka, także ze świetlicy i biblioteki, ze sprzętu pływackiego.

Osrodek „Sośnica” oddany został do użytku w 1971 roku. Korzystają z niego pracownicy Zabrzeżskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Właśnie skończył się 14-dniowy turnus i w rejs udają się kolejni amatorzy wodnej wioślę. Wrócą po dwóch tygodniach, aby zdać sprzęt innym wodniakom. I tak przez cały sezon. A zimą — boje.

W ośrodku wypoczynkowym przebywają także „ładowi” wczasowicze oraz obozy młodzieżowe, około 175 osób w turnusie. Mieszkają w domkach campingowych i namiotach. Oprócz pracowników swojego Zjednoczenia przyjmuje się także, w miarę miejsc, indywidualnych turystów. W ub. roku skorzystało z gościnny 300 osób.

„Sośnica” wiele robi na rzecz miasta. Ciągnięta do osrodka nitka gazociągu służy

części mieszkańców. Osrodek będzie partycypował w budowie miejskiego obiektu wodnego, obok stadionu. Kiedyś „Sośnica” przyjęła 60-osobową grupę ryńskiej młodzieży i prowadziła sekcję żeglarską. Trzeba było jednak rozszerzyć usługi na rzecz własnego zjednoczenia i dla młodych żeglarzy nie stało miejsca. Martwi to bardzo kierownika osrodka, jednocześnie przewodniczącego komisji kultury fizycznej i sportu w Rynie, Winfrieda Fica.

Kierownik Fica ma swoją wizję zagospodarowania brzoźw jeziora, „swojego” brzoźw. Zgodnie z planami za „Sośnicą” mają stanąć ośrodki w Koźlenie, Bydgoszczy i Białogostku, potem kompleks usług gastronomicznych i handlowych. Ale trzeba rozwiązać także problem oczyszczania ścieków i ogrzewania osrodków. Trzeba bowiem zachować walory środowiska. A to już nie tylko wymiar, to życie miasta.

ANIELA LABANOW

Perspektywy gospodarcze krajów nordyckich

(Korespondencja P.A. Interpress ze Sztokholmu)

Widoki na to, aby nastąpił rychły wzrost gospodarczy i aby sytuacja zatrudnienia na rynku pracy się poprawiła, są dla Danii, Finlandii i Szwecji nie do przecenienia. Do takiego wniosku dochodzi komisja ekspertów Związku Przemysłowców czterech państw północnej Europy. Raport tej wspólnej komisji, opublikowany w stolicach wspomnianych państw nordyckich, zawiera analizę trendów i prognoz dla ich gospodarki.

Jednym jaśniejszym punktem w sytuacji ekonomicznej Europy północnej stanowią Norwegia, a to na skutek wzrastającego wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego, zapewnianego Norwegom od przyszłego roku wzrost tempa przyrostu gospodarczego o około 10 procent rocznie.

Jeśli chodzi o Finlandię, to w roku ubiegłym nastąpiła zauważalna poprawa w bilansie handlowym z krajami EWG. W wyniku restrykcji importowych, eksport fiński do państw EWG wzrósł o 30 procent, a import ze Wspólnego Rynku zmalał o 4 procent. Na początek br. fińskie ujemne saldo w bilansie handlowym zmniejszyło się prawie o połowę w porównaniu z rokiem 1975. Mimo to liczba bezrobotnych w marcu br. wzrosła do 130 tysięcy, podczas gdy rok temu wynosiła 90 tysięcy.

Analiza sytuacji ekonomicznej Szwecji była raczej pesymistyczna i autorzy raportu są zdania, że jedynie ogólnowiatowa koniunktura może uratować ten kraj. Prognozy — przy utrzymaniu się obecnej dekonunktury — są malowane w barwach ciemnych: wzrost bezrobocia, spadek konsumpcji i powstanie nadwyżki wielkich zapasów towarów, nie mogących znaleźć zbytu na rynkach zagranicznych, brak widoków na zwiększenie eks-

portu przy istniejących wysokich kosztach produkcji i wysokich cenach.

W raporcie przypomina się, że Szwecja w kwietniu br. zmuszona była zdevaluować swą koronę o 6 procent, a Dania i Norwegia o 3 proc., natomiast Finlandia — o 5,7 proc.

O sytuacji ekonomicznej Danii raport mówi, że kraj ten powoli zbliża się do punktu, w którym konieczność zaciągania międzynarodowych kredytów stać się może poważnym problemem politycznym.

Raport zwraca uwagę na stosunkowo wysoki wzrost inflacji w ciągu jednego roku — od 8,5 proc. w Norwegii, do 12 proc. w Szwecji i 14,5 proc. w Finlandii. Bólączką wszystkich państw skandynawskich są i nadal będą zbyt wysokie koszty siły roboczej, co pociąga za sobą spadek konkurencyjności towarów na rynkach zagranicznych.

Jeszcze kilka tygodni temu na północy Europy przysięgała coraz więcej turystów z kontynentu to — jak widać z raportu komisji przemysłowców państw skandynawskich — nie nie zapowiada rychłego zwiększenia eksportu towarowego w odwrótną stronę, to jest w stronę południa.

(Interpress) RUDOLF HOFFMAN

Cląg dalszy ze str. 1

dalej: brak ludzi powoduje zakłócenia w produkcji a nawet przestoje, zwłaszcza w transporcie.

Właśnie — transport „pięta achillesowa” startujących zakładów. Wiele na ten temat pisała nasza „Gazeta” i prasa centralna. Wprawdzie ostatnio przybyło kilka samochodów dostosowanych do przewozu płyt, ale jak na potrzeby, ilość pojazdów jest absolutnie za mała. Zgodnie z technologią — dodają towaryzysy — powinniśmy wykorzystywać 60 tysięcy metrów sześć, trochę, przez co zaoszczędzić się duże ilości wartościowego drewna. Trociny są, ale brak samochodów. W Gra-

Grajewo: trudny start

jewie powinna więc powstać branżowa baza transportowa.

Spore kłopoty są też z dostawą, rozładowaniem i magazynowaniem surowca drzewnego. Po pierwsze, „Lasy” nie wywiązują się z umów. W wymienionych pięciu miesiącach zakłady otrzymały 40 tysięcy m sześć drewna, a planowaną ilość 79 tysięcy metrów. W rezultacie zapas zmalał do 2 tygodni.

Po drugie — drzewo przychodzi w znacznych ilościach w wagonach krytych, co kilkakrotnie wydłuża czas rozładunku. Do tego brak wyładow-

warki zrzębów, kilku ładowarek mechanicznych i narzędzi tnących.

Wiele skomplikowanych problemów nurtuje załogę ZPW. Wśród poruszonych znalazła się również sprawa zaopatrzenia w olej moczniowy. W drugim kwartale zakłady w Kędzierzynie nie dostarczyły 581 ton.

W tej sytuacji nasuwa się pytanie: jaka jest jakość płyt i jakie są koszty produkcji?

Płity z Grajewo są znacznie lepsze od wytwarzanych w innych, mniejszych i mniej nowoczesnych zakładach. Jednakże zbyt duże są straty na brakach (1.844 tys. zł, tj. ok. 4

proc. sprzedaży) i na reklamacjach (583 tys. zł, tj. 1,19 proc. sprzedaży). Natomiast koszt jednego metra sześciennego wyniósł za 5 miesięcy ponad 13 tysięcy złotych, a w maju chociaż zmalał do 7,567 złotych, to jednak był nadal za wysoki o 2.530 złotych.

★

Drogo kosztują błędy popełnione przy projektowaniu i budowie zakładów oraz nieprzygotowaniu ich do dobrego startu. To prawda, że wszystkich ewentualności, jak zapłonów nie sposób przewidzieć, chociaż dla fachowców są to sprawy znane, które w trakcie rozruchu powinny być wzięte pod szczególną uwagę. Ale przecież od początku realizacji tej ogromnej w nie uprzedmiotowym terenie inwestycji wiadomo było, że trzeba w szczególności zadbać o rytmiczną dostawę surowca, organizację transportu i stworzenie warunków zapewniających stabilność załogi.

Sytuacja jest trudna i nie będzie łatwa do końca roku — stwierdzono na KSR. Jednak w toku dyskusji — podkreślano w tym dyskusji — powinna zmobilizować nas do jeszcze bardziej intensywnej pracy na najbliższych odcinkach, a nasze branżowe i terenowe władze do skuteczniejszej pomocy w rozwiązywaniu podstawowych problemów. Bo zadania są wysokie, tylko w trzecim kwartale trzeba wyprodukować 63 tysiące metrów sześć płyt, głównie wymiarowych dla przemysłu meblarskiego.

★

Już z odległości kilku kilometrów zwracają uwagę kontury przemyśłego kołosa, wzniesionego kosztem 2,5 mld złotych. Grajewskie „Płity” są zakładami o najnowocześniejszej technice. I tę technikę trzeba — bo takie są racje społeczno-gospodarcze — jak najpełniej i najefektywniej wykorzystać.

razem do kolei: za mało jest wagonów, zwłaszcza platform, na skutek czego ludzie odrywani są od produkcji, do rozładunku, rosną godziny nadliczbowe i koszty produkcji.

Kiedy w dwa dni po sesji rozmawiam z dyrektorem zakładów i sokolaczem organizacji partyjnej, towarzysze jeszcze raz ze szczególną mocą podkreślają konieczność zwiększenia środków transportowych i urządzeń zarówno do przywozu surowca, jak też jego rozładunku i załadunku oraz wywozu gotowych wyrobów.

Z dużą troską mówią też o problemie zatrudnienia. Ostatnio w wyniku wprowadzenia systemu 4-brygadowego w ruchu ciągłym, weryfikacji plac w działach pomocniczych i zwiększenia premii, wzrosły zarobki załogi. Wkrótce oddana zostanie stolówka i inne obiekty socjalne. Jednakże w Grajewie i okolicy brak ludzi, więc werbuje ich się i dowozi z odległości do 150 kilometrów. W tej chwili brak kilkudziesięciu pracowników, a tymczasem trwa już montaż maszyn w oddziale uszlachetniania płyt, w którym należy zatrudnić 200 osób.

Trudności kadrowe mogą uśmagnąć w pierwszym rzędzie tylko mieszkania. One zdecydują o stabilizacji załogi, o czym zdawano sobie sprawę przy programowaniu zakładów. Mianowicie założono budowę 400 mieszkań. Niestety, za wolno realizowany jest ten program. Jak się dowiaduje, jeden z tegorocznych bloków jest opóźniony, a LPB odmawia przyjęcia dwóch następnych zadań.

★

Już z odległości kilku kilometrów zwracają uwagę kontury przemyśłego kołosa, wzniesionego kosztem 2,5 mld złotych. Grajewskie „Płity” są zakładami o najnowocześniejszej technice. I tę technikę trzeba — bo takie są racje społeczno-gospodarcze — jak najpełniej i najefektywniej wykorzystać.

RYSZARD KLIMASZSKI
Zdjęcia: Z. LENKIEWICZ

Do klienta — z dobrym towarem

Jak już informowała prasa, w kwietniu br. pomiędzy ministrami Przemysłu Maszynowego i Handlu Wewnętrznego i Usług podpisane zostało porozumienie, mające na celu wycofanie ze sprzedaży wszystkich artykułów walwalnie wykonanych, w placówkach handlowych wojewódzkiego komisje — działające w sieci sklepów WPWH i „Samopomocy Chłopskiej” — zalecić wycofanie ze sprzedaży masy towarowej wartości blisko 9,2 mln zł.

Wśród zakwestionowanych wyrobów znalazło się m. in. ponad 1200 telewizorów, radiodiodobników magnetofonów i adapterów, blisko 250 lodówek, około 300 pralek i odkurzaczy, znaczne ilości budzików, zegarków, suszarek do włosów, sprzętu foteotypowego, itd.

Okazało się, że największe roboty mają ze swoimi wyrobami Warszawskie Zakłady Telewizyjne, 60 proc. reklamowanych odbiorców opuściło tamy tych właśnie zakładów. Z kolei wada urządzenia posiedziwego płyty — najczęściej występowała w gramofonach z Łódzkiego Zakładów Radiowych „Fonica”.

W jakichś przypadkach niesolidni wytwórcy, którzy najbardziej zawnili w niepochebny sposób, radiodiodobników i magnetofonów, do sprzedaży już magazynu ze sprzętem. Efekt ich pracy to odzyskanie i skusowanie do sprzedaży pełnowartościowych wyrobów wartości 5.600 tys. zł. Część sprzętu zmachazanowanego przesłano i po niewielkich przeróbkach znalazł się on w powrocie w handlu, reszta — na ogólna kwotę 3,3 mln zł — oddano do zakładów jako towar nie nadający się do zafotowania klientowi.

Przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych stwierdzają poprawę jakości otrzymywanych wyrobów, chociaż nadal zdarzają się jeszcze towary, które tylko dla uspokojenia nabywców mają znak kontroli technicznej. (agaw)

KONIUNKTURY

Blisko połowa polskiego handlu zagranicznego przypada na kraje nie socjalistyczne, a dwie piąte na wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne. To co dzieje się na światowym rynku, podlegającym stałym i wyraźnym wahaniom, nie jest więc obojętne dla naszej gospodarki. Tendencje do handlu międzynarodowym mogą nam sprzyjać a le mogą również utrudniać realizację naszych zamierzeń. Bieżącą sytuację trudno jednak określić jako sprzyjającą.

Ceny znów idą w górę. Wskaźnik cen surowców br. publikowany 18 czerwca br. przez brytyjski tygodnik „The Economist” rejestruje blisko 19-procentowy wzrost cen w ciągu roku. Bardzo zdołała żywność i artykuły rolne bowiem blisko o 30 proc., stali, natomiast nieznacznie surowce przemysłowe. Ogólny wskaźnik cen jest wyższy niż w rekordowym roku 1974.

Ruch cen nie dotyczy jednak wszystkich surowców w jednakowym stopniu. Zdołała na przykład ropa i kawa, ale stali i to znaczenia „terms of trade”. Na przykład w r. 1971 ceny towa-

rowo importowanych, w stosunku do roku poprzedniego, zmalały o 1,8 punkta, a eksportowanych wzrosły o 2,4. „Terms of trade” wyniósł 104,3; w roku 1972 — zmniejszył się do 101,8 ale nadal był dodatni. W roku 1973 w kształtował się niekorzystnie bowiem na poziomie 97,1, w roku następnym również (99,5). W r. 1975 wyniósł 100,2. Natomiast w roku ubiegłym najprawdopodobniej był znów ujemny ale ostatecznymi obliczeniami jeszcze nie dysponujemy.

Również niekorzystnie przedstawia się sytuacja w grupie surowców energetycznych. Ceny węgla nie rosną, za to znacznie skoczyły

jak ceny importowanych surowców.

W tej sytuacji o bilansie handlowym Polski decydować będzie jeszcze bardziej eksport niż import. I nie jesteśmy wcale trudnej przebiegu surowców rynkach bez autów. Przemysł stoczniowy, maszynowy, chemiczny, lekki w warunkach ostrych konkurencji nie są bez szans. Co więcej — jak wykazała ostatnia narada w Urzędzie Rady Ministrów na temat eksportu — można o 10-20 procent zwiększyć wpływ dewizowy podnosząc parametry techniczne i walory jakościowe wyrobów. Jakość wyrobów i terminowość dostaw to w dalszym ciągu nie w pełni wykorzystane rezerwy eksportowe polskiego przemysłu.

Bledne jest bowiem mniemanie, że wobec wahań światowej koniunktury jesteśmy całkowicie bezbroni. Przyszłość polskiej gospodarki leży w naszych rękach. Bowiem nawet wówczas, gdy koniunktura nieubyt sprzyja, to mimo to do dobry towar sprzedaje się sam. Rzecz w tym, by tych dobrych towarów było jak najwięcej.

JANUSZ STANKIEWICZ

Na huśtawce

Skutki ruchu cen dla naszej gospodarki zilustrujemy na przykładzie importowanych i eksportowanych metali kolorowych. Dyrektor naczelny centrali handlu zagranicznego „Impermet” niedawno na łamach „Polityki” przedstawił następujące liczby: „Jeśli przyjmujemy ceny wysokiego 1974 roku za 100, to dziś kształtują się one na rynkach światowych następująco: miedź — 69, cynk — 55, srebro — 101, cyna — 122, ołów — 111 i aluminium —

100”. Pierwsze trzy eksportujemy, trzy ostatnie importujemy. Z obliczeń wynika, że w ostatnich latach nasz eksport taniał a import drożał. Aby więc zakupić niezbędne ilości cyny, ołowiu i aluminium musieliśmy znacznie zwiększyć sprzedaż miedzi i cynku, na srebro natomiast nieco zarobiliśmy.

Również niekorzystnie przedstawia się sytuacja w grupie surowców energetycznych. Ceny węgla nie rosną, za to znacznie skoczyły

„Szkoły życia” — potrzebne

Wolewózka Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Białymostku przyjęła w roku ubiegłym 4.818 pacjentów: 1.784 ze wsi i 3.034 z miasta. Pacjenci ze wsi stanowili więc 37 proc. ogółu przyjętych, wskaźnik ten jest mniej więcej proporcjonalny do liczb ilustrujących strukturę demograficzną naszego regionu.

Jak wynika z analizy dokonanej przez dr Teresę Rawę, najczęstszymi przyczynami zgłoszeń są nerwice (34,9 proc.), na drugim miejscu znajduje się niedorozwój umysłowy (27 proc.) i na trzecim — odciepałość umysłowa.

Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim kierowane bywają do szkół specjalnych. Niestety, mimo, że istnieje tendencja do tworzenia klas specjalnych przy szkołach zbiorczych, ilość miejsc jest w nich niewystarczająca.

Utrzymanie w zakładzie pomocy społecznej jednego dziecka upośledzonego umysłowo przez całe życie kosztuje państwo około 1 mln zł. Wiecej pomniejsza koszty humanitarne, psychologiczne i medyczne, czy stać nas na to, by nie rozbudowywać szkół specjalnych.

W ciągu ubiegłego roku Wolewózka Poradnia Zdrowia Psychicznego zarejestrowała 164 pacjentów z niedorozwojem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Z szacunkowych obliczeń wynika, że liczba dzieci z tym schorzeniem sięga w naszym regionie 1.250-1.400, w tym około 880 na wsi. Tymczasem „szkoły życia” mają 153 miejsca, ze względu na lokalizację tylko z 60 korzystają mogą dzieci wiejskie. Wynika stąd, że około 520 dzieci wiejskich pozostaje w domu bez możliwości rehabilitacji. Zakładając, że tylko połowa z nich z uwagi na wiek i inne czynniki utrudniające, będzie kwalifikowała się do tego procesu, to i tak 260 dzieci zostanie bez potrzebnej opieki. Koniecznością jest więc utworzenie „szkół życia” dla dzieci wiejskich, przygotowujących je do pracy w rolnictwie. (ib)

CZYTELNICZY REDAKCJA

Mimo trwającej kanikuly, nie zmniejsza się ilość listów napływających do redakcji. Większość z nich dotyczy spraw pojawiających się niezależnie od pory roku. Ot, na przykład jeden kierowca komuś ubliżył, inny kogoś podwiezie; ktoś inny ma kłopoty ze skróceniem spodni; jednego denerwuje biurokracja w urzędzie, innego — bałagan na budowie. Normalne, codzienne sprawy.

NA BAKIER, ZE ZDROWIEM DZIECI

11 czerwca wysłałam swoją córkę Elżbietę, na kolonię zorganizowaną przez Zakłady Doświadczalne Opakowań w Białymstoku. Kolonię zlokalizowano w Sokoku koło Zedni, woj. białostockie. Podczas pobytu — córka zachorowała na zapalenie płuc. Nie powiadomiono jednak o tym ani rodziców, ani nikogo z bliskich. Nie wzywano lekarza. Ba, nawet zabrakło termometra, żeby zmierzyć gorączkę. Dopiero po tygodniu czasu powiadomiono zakład pracy, za którego pośrednictwem dowiedziałam się o chorobie dziecka. Kiedy zwróciłam uwagę kierownikowi kolonii, ów potraktował mnie w sposób co najmniej niekulturalny.

Matka, WIESŁAWA CIZ Białystok

POWIETRZE I ZIELEN SĄME SIĘ NIE OBRONIĄ

Jestem posiadaczem działki na Antoniuku, ale radość z tego powodu przyćmiona jest tumanami kurzu oraz spalaniem samochodów i motocykli. Już od godz. 6 rano sunie aż pod same altanki zmotoryzowane towarzystwo. Rozumiem potrzebę wjazdu samochodów ciężarowym z materiałami budowlanymi, ziemią itp., ale w innym przypadku można przecież pojazd postawić przed bramą i samemu na swoją działkę przejść się na piechotę. Byłoby to z punktu widzenia zdrowia i dla przyrody. A swoją drogą warto, aby ktoś tym się zainteresował i postawił w bramie odpowiedni znak.

Działkowicz z Białegostoku

Pisałiscie niedawno, że w Grajewie dużo się robi na rzecz swojego miasta. Nie kwestionuję. Zdumiewa mnie jednak bardzo bezradność odpowiednich władz w mieście wobec niesformnych lokatorów bloku nr 3 przy ul. Broniewskiego. Młode drzewka posadzone niedawno wybrali oni za słupki, do których przypięli sznury i suszą na nich białą bieliznę. Zarządzenie z dnia 15 maja zabraniającego suszenia bielizny między drzewkami, pozostaje do dziś tylko na papierku.

POZOSTAJĄCIE OŚ. BRONIEWSKIEGO O GRAJEWIE RAZ JESZCZE

W jednej z notatek w „Gazecie” była mowa o wykonaniu czynów społecznych w Grajewie. M. in. wspomniano o boisku sportowym na Os. Waltera, na którym można już grać.

Ciekawe? Bo do dnia dzisiejszego nie ma tam żadnego boiska, a tylko kupa piachu i kawałek betonowej nawierzchni. Lepiej by było, gdyby przywiązywano większą wagę do pracy niż do obliczania wartości czynu.

Inną sprawę, którą chciałem zasygnalizować, jest to, że nie ma kogo zająć się kłopotami mieszkańców bloku nr 10 na wspomnianym osiedlu. Chodzi mianowicie o zalane piwnice. Nikogo to nie obchodzi, ani Spółdzielnię, ani Urząd Miasta.

CZYTELNIK (nazwisko i adres znane redakcji)

W KAŻDEJ CHWILI MOŻE BYĆ POŻAR

Piszę do Was w sprawie niecierpiącej zwłoki. W sąsiedztwie mojego zabudowania mieszka dwoje starszych ludzi. Ich domek jest w fatalnym stanie, kryty słomą przypominającą zamierzone czasy. Komin ledwie się trzyma na rozwalającej się szesze i w każdej chwili może powstać pożar. Kilkakrotnie już prosiłem o interwencję w tej sprawie Urząd Gminy, Straż Pożarną i jak na razie bez skutku. Owszem, ktoś przyjedzie, popatrzy, wzruszy ramionami i odjedzie, pozostawiając wszystko losowi.

PIOTR ŚWIERZBIŃSKI wieś Krzywa 8 16-142 Chodorówka

BUDOWLANI BAŁAGANIARZE

Często korzystam z basenu krytego na ulicy Zwycięstwa w pobliżu Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Właśnie na terenie tej instytucji (chyba nie kogo innego?) zaczęto przebudowywać wjazd do garażu mieszczącego się przy internacie tych szkół. Prace zaczęto jeszcze w lutym, kiedy to rozwalono stare mury, a na to miejsce wzniesiono nowe, i do zobaczenia. Budowlani znikli, pozostawiając za sobą sterty gruzu, poniewierające się resztki materiałów budowlanych i... przyczepę, nr rej. AM 69-31. Dojazd do garażu jest nadal nieprzejezdny. Co prawda młodzież szkolna częściowo usunęła bałaganik, ale nie stanowi to dobrej lekcji wychowawczej dla niej.

ADAM M. Białystok

Kiedy wreszcie skończą się budowa tak potrzebnej mieszkańcom wsi Snieżki remizy strażackiej? Budowę rozpoczęto 3 lata temu i jak widać z przebiegu robót na koniec przyjdzie się długo jeszcze poczekać. Materiały są prawie skompletowane, ba zaczęły się już niszczyć. Mniej odporne na deszcz i wiatr rolnicy zabezpieczyli w swoich stodołach, ale spora część leży na placu budowy. Urząd Gminy w Bołkach jakoś się do tego nie przykłada, a mieszkańcom wsi potrzebna jest fachowa ręka.

E. S.

ZAWIŃ PAN NOGAWKI I...

I co? Tak mi radził fachowiec w jednym punkcie usługowym Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój”, kiedy poprosiłem go o skrócenie mi spodni. W innych zakładach też spotkałem się z odmową, nawet w sekretariacie Spółdzielni poinformowano mnie, że „takowych usług spółdzielnia nie wykonuje”. Jednakże w informacji o usługach dowiedziałem się, że wszystkie punkty usługowe obowiązane są taką usługę wykonać. Ponownie poszedłem do biura Spółdzielni i poprosiłem o adres jednostki nadrzędnej. „Co, chce pan na nas pisać?”. Odpowiedziałem, że tak. Pan kierownik zadzwonił wówczas do Punktu Usługowego przy ul. Malmeda i powiedział: „Proszę przyjąć te spodnie i zrobić co trzeba”.

Sądze, że sprawa opisana przeze mnie zainteresuje kogoś trzeba.

RYSZARD W. (nazwisko i adres znane redakcji)

REDAKCJA: I my tak sądzimy. A swoją drogą, dziwnie jest to, jak wiele „labakier” elegię upiera się, że „nosy” są dla nich. Inne sprawy poruszone przez naszych Czytelników — mamy nadzieję — także spotkają się z odzewem. (fls)

Krajobrazy przed katastrofą

Motocykl zapalił i Jan P. wrzucił jedynekę, a następnie wyjechał z obejścia na drogę. „Dwójka”... (motocykl przyspieszył) „trójka” (wstęga asfaltu coraz szybciej uciekała spod kół). Na liczniku — 50, 60, 80... Kierowca upojony pędem dokręcał gaz. Na ten moment czekał prawie pół roku. Motocykl kupił jeszcze w październiku, ale jesienne szarugi uniemożliwiły dokładne wypróbowanie maszyny. Wreszcie nadeszły cieplejsze dni i Jan P. postanowił wyruszyć na trasę. Bez żadnego celu — ot, tak na przejażdżkę. Droga była pusta i kierowca, wykorzystując to, wyściskał gaz do maksimum. Szybciej, szybciej — 100, 110. Silnik pracował równomiernie. 120... lekki łuk — i...

Motocykl zachwiał się, skreślił nagle w lewo i maszyną z potwornią siłą wyleciała z drogi. Zanim kierowca zdążył zareagować, motocyklem zahaczył o przydrożny słupek, odbił się od niego i runął na drzewo. Sekcja zwłok wykazała śmierć wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Usta-

zbiegnięmi latami. Niestety wraz z oziębieniem, krzywa wypadków drogowych gwałtownie wędruje do góry.

SPOD POKROWCA — NA ZŁOM

W dni wolne od pracy, przydomowe parkingi pustoszeją, a stojące na nich

Tragiczny zakręt

lone, że przyczyną wypadku była nadmierna szybkość na zakręcie.

WIOSENNE ZAGROŻENIE

W ciągu kwietnia i maja wypadków motocyklowych o podobnym przebiegu w Komendzie Głównej MO doliczono się już kilkudziesięciu. Większość ofiar stanowili młodzi ludzie, którzy dotąd niewiele mieli wspólnego z prowadzeniem pojazdów. W tym samym czasie śmierć zebrała krwawe żniwo wśród kierowców samochodowych, którzy do kilkumiesięcznej przerwy usiedli za kierownicami swoich „Syrenek”, „Warszaw” i „Fiatów”. Nic się więc nie zmieniło w porównaniu

pod pokrowcami samochody wyruszają na trasę. Pierwsza podróz, wskutek niedbalstwa i lekkomyślności właścicieli pojazdów, niekiedy kończy się tragicznie. Otóż przed wyjazdem na drogę wielu kierowców ogranicza się jedynie do sprawdzenia poziomu oleju oraz ilości benzyny w zbiorniku; odbywa się też rodzinne mycie wężki. I... na tym kończą się przygotowania. Niestety.

Skutki takiego postępowania nie dają na siebie długo czekać. Auta i motocykle niedzielnych kierowców wpyta się do rowów — jeden po drugim.

TRZEBA SPRAWDZĄC

Przyczynami tych wypadków są często niesprawności techniczne pojazdów: rozregulowane hamulce, źle funkcjonujące układy kierownicze, błędnie ustawione światła, nierówne ciśnienie powietrza w oponach. Niesprawności elementów wpływających na bezpieczeństwo jazdy — owocują często tragedią.

A przecież wystarczyłoby żeby właściciel pojazdu przed wyruszeniem w pierwszą pozimową podróz odwiedził najbliższą stację diagnostyczną, aby dokonać przeglądu samochodu — sprawdzić światła, koła, hamulce. Wyregulowanie tych podzespołów pozwoliłoby mu uniknąć przykrych niespodzianek na trasie.

AMBICJE BEZ POKRYCIA

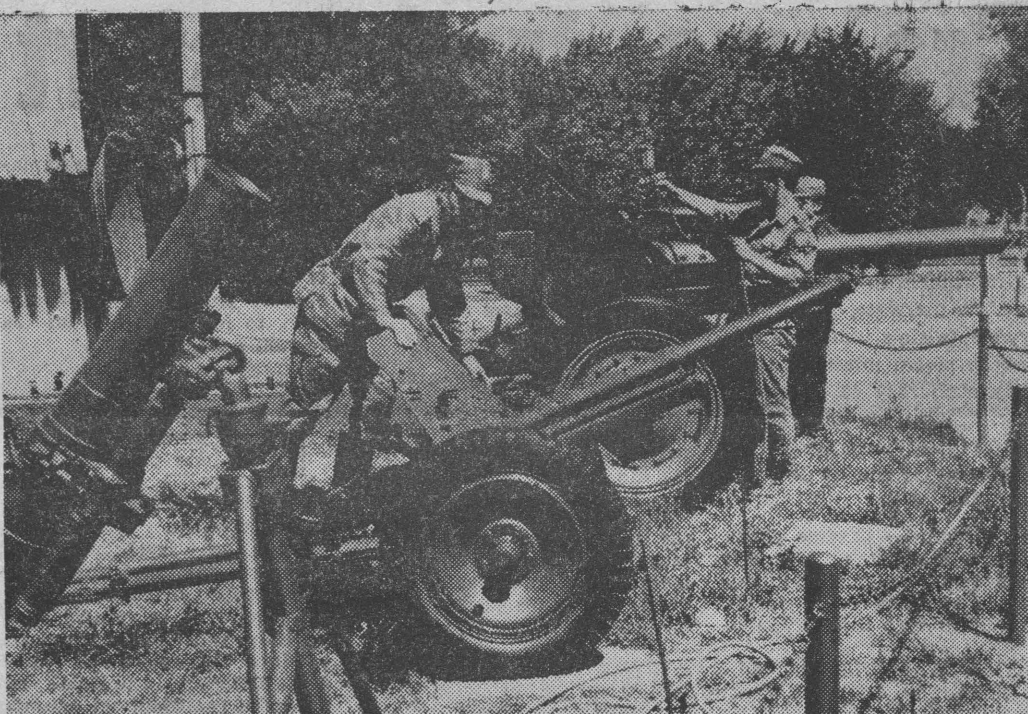
Nawet dla dobrego kierowcy półroczna przerwa w prowadzeniu samochodu wystarczy, aby stracił biegłość w panowaniu nad kierownicą, a niekiedy — by zapomnieć rzadziej spotykane znaki drogowe. Niektórzy tzw. niedzielni kierowcy o tym fakcie zapominają i zaraz po osiągnięciu pokrowca i zapaleniu silnika ruszają na trasę. I to w stylu rajdowym — z piśkiem opon i duży wachnięciem. Ambicjom „sportowym” nie dorównują jednak zwykłe umiejętności osłabione w czasie kilkumiesięcznej przerwy. Czym się to kończy — wiadomo.

NA KURSIE...

Jeżeli już ktoś ma ambicje rajdowe, to niech najpierw poćwicy tego typu technikę jazdy. Najlepiej pod okiem specjalisty, w ramach szkół wyższej jazdy. Kursy takie prowadzone są w wielu ośrodkach Polskiego Związku Motorowego. Szkolenie bywa bardzo przydatne. Kierowcy opanowują tam nowe, cenne umiejętności sposobów jazdy i uczą się, że „rajdowy styl” w rzeczywistości rzadko kiedy polega tylko o na rozwinięciu dużych prędkości i efektywnym hamowaniu z piśkiem opon.

A jeżeli kierowca nie ma czasu (możliwości) skorzystać z takiego kursu, to powinien przynajmniej po zimowej przerwie poćwicyć podstawowe manewry na pustym placu, przypomnieć sobie znaki drogowe, a na drodze, poruszać się z największą ostrożnością. By cało dojechać do celu.

MAREK GODLEWSKI



NA ZDJĘCIU: sierż. sztab. Leonid Szymański i starszy sier. Marek Sewas-tianik podczas pracy przy działach.

Armaty na wysoki połysk

Muzeum Wojska w Białymstoku systematycznie wzbogaca się również w eksponaty w postaci ciężkiego sprzętu artyleryjskiego. Armaty, haubice, moździerze eksponowane są przed budynkiem muzeum i można je obejrzeć w każdej chwili.

Aby jednak utrzymać broń w należytym stanie, wymagana jest co pewien czas fachowa konserwacja. Nasz foteożwiernik mógł ją wykonać żołnierz.

Przyjaźielskie kontakty, które łączą kierownictwo Muzeum z Podlaską Jednostką Wojsk Obrony Wewnętrznej sprawiły, że ekipa żołnierzy pod dowództwem sierż. sztab. LEONIDA SZYMAŃSKIEGO zakonserwowała i pomalowała specjalną farbą armaty, haubice, wystrzelniki rakietowe typu „Katiusza” oraz inną broń ciężką.

Pozwoli to zaoszczędzić znaczne środki pieniężne, które Muzeum będzie mogło przeznaczyć na zakupy dalszych eksponatów.

Współpraca z Podlaską Jednostką ma już swoją drugą tradycję. Właśnie żołnierze brali udział w poszukiwaniu broni ukrytej przez wycofujące się wojska w 1939 r. Żołnierze pomogli też wydobyć stare armaty i cmentarza w Białymstoku, mają oni również swój udział w transporcie i konwojowaniu eksponatów broń ciężkiej do Muzeum Wojska w Białymstoku. (z)



NA ZDJĘCIU: ekipa żołnierzy zakładu polski rakietowe do „Katiusza”. Fot. Z. Zaremba

wynika z § 21 ust. 3 zarządzenia nr 3 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z 18 marca 1977 r. w sprawie cen usług hotelarskich (nie publikowane). Kierownictwo zakładu, zarządzając odbycie podróży służbowej, powinno poinformować o tym pracownika.

PLACE KIEROWCÓW Słyszałem, że wprowadzenie są dodatki dla kierowców, którzy sami wykonują drobne naprawy przydzielonych im pojazdów, gdy zakład pracy nie dysponuje własnym warsztatem naprawczym i nie korzysta z usług innego warsztatu. (E.B.)

Placa kierowców zarówno podstawowe jak i dodatki oraz premia, podobnie jak płace wszystkich innych pracowników jedno-



„Dlaczego, nie będąc rolnikiem, nie mogę po swych rodzicach gospodarstwa dziedziczyć? Przecież to była ich własność. Więc po ich śmierci własność ta powinna przejść na mnie, a ja z tym uczynię, co zechcę” (z listu czytelnika). Nie tak, czytelniku. Myślenie takimi kategoriami jest grubym nieporozumieniem. Prawo nie jest po to, aby indywidualnym zachciankom dogadać. Prawo jest po to, aby chronić interesy ogółu, całego społeczeństwa. Prawo, owszem, strzeże również i ochrania interesy jed-

Gospodarstwo w spadku - komu?

nostek, ale także tylko, które nie są z interesem ogólnospołecznym sprzeczne.

Bez względu na to, w czyich rękach ziemia pozostaje i czyją stanowi własność, jest ona dobrem ogólnospołecznym. Cały naród ma prawo do pożytków, jakie ona przynosi. Dlatego też i gospodarstwo rolne powinno przede wszystkim służyć potrzebom ogółu, a nie tylko zaspokajając indywidualne, jednostkowe interesy właściciela lub jego potomków. Te generalne, obiektywne i trwałe założenia leżą u podstaw odrębnego, szczególnego uregulowania prawnego spraw dziedziczenia indywidualnego gospodarstwa rolnego. Uregulowaniami tymi Państwo zmierza do zapewnienia gospodarstwu optymalnych warunków ich dalszego prowadzenia i doskonalenia. Przepisy o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego mają na celu, po pierwsze — zagwarantowanie warunków prawnych do przechodzenia ziemi po zmarłym w ręce rolników, którzy na niej gospodarują i zapewnienia należytej produkcji rolnej;

po wtóre — niedopuszczenie do nadmiernego rozdrabniania gruntów spadkowych;

po trzecie — odcieżenia aktualnych rolników od nadmiernych spłat rodzinnych, osłabiających ekonomiczne podstawy gospodarstwa.

Gwarantując przechodzenia ziemi w ręce rolników zabezpiecza prawo w ten sposób, że spadkobiercami ustanowionymi gospodarstwa rolnego czyni w PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI dzieci rolnika wespół z pozostałym współmałżonkiem, o ile osoby te spełniają określone warunki.

Jakie to są warunki? Najogólniej rzecz ujmując chodzi o to, aby w dacie otwarcia spadku (tj. w dacie śmierci spadkodawcy) byli to zawodowo czynni rolnicy. Za takich uznaje się tych, którzy już przed otwarciem spadku pracowali w gospodarstwie spadkowym. Osoby takie nie tracą prawa do spadku, jeżeli w chwili śmierci spadkodawcy nie pracowali w jego gospodarstwie z przyczyn od siebie niezależnych, jak np. z powodu odbywania zasadniczej służby wojskowej, przebywania na dłuższym leczeniu itp. Konieczne jest

dzieci rolnika nie spełnia wskazanego wyżej warunku pracy w gospodarstwie spadkowym albo w gospodarstwie spółdzielczym w gospodarstwie swoich rodziców, małżonka bądź w ciu, ani warunku prowadzenia innego gospodarstwa lub członkostwa w spółdzielni produkcyjnej, dziedziczyć mogą gospodarstwo to dzieci, które wykążają się kwalifikacjami rolniczymi stwierdzonymi odpowiednim świadectwem. Jest to tzw. dziedziczenie w drugiej kolejności. Zachowanie prawa do dziedziczenia w drugiej kolejności następuje wówczas jeżeli spadkobierca w ciągu 6 miesięcy od otwarcia spadku złoży w sądzie lub w biurze notarialnym oświadczenie, iż gotowy jest objąć i prowadzić gospodarstwo należące do spadku. Ta grupa spadkobierców dziedziczy na równi z osobami małoletnimi, uczęszczającymi do szkół oraz niezdolnymi

jednak, aby przed pójściem do wojska lub na leczenie stale pracowali w tym gospodarstwie.

Na równi z pracą w gospodarstwie spadkowym traktuje się też, gdy chodzi o prawo do jego dziedziczenia, pracę w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, czy to na podstawie członkostwa czy na podstawie umowy o stałą pracę najemną, a także pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, małżonka lub teściu.

Prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego mają również małoletnie dzieci rolnika, a także dzieci pobierające naukę za nauki lub uczęszczające do szkół średnich i wyższych (ale nie do szkół wieczorowych lub studiów dla pracujących). Dzieci dziedziczą również dzieci, które są trwale niezdolne do pracy. Podobnie małżonek rolnika trwale niezdolny do pracy (inwalidztwo I lub II grupy) zachowuje prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Dopiero jeżeli żadne z

do pracy z powodu inwalidztwa.

JUSTYN Urząd Wojewódzki w Suwałkach do Redakcji „Gazety Współczesnej”. W związku z artykułem „Chwyty poniżej pasa”, publikowanym w nr 123 z dnia 1 czerwca 1977 r., przejmie informację, że wartość tam zarządy pod zarządem Urzędu Gminnego w Dubienkach okazały się słuszne. W związku z tym ob. Józef Karbowski otrzymał w dniu 21 czerwca 1977 roku należność za wykonaną pracę i został przeproszony za błędne informacje oraz zwłokę w uregulowaniu rachunku, zaś osoba, która winna zapłatania w sprawie — otrzymała karę w pomniejsza na piśmie.

Przekazując do wiadomości Redakcji powyższą informację, serdecznie dziękujemy za ujawnienie przynajmniej części z nich. Jednocześnie informujemy, że w rodzaju szesnastu krytycznych paszportów w sprawie paszportowa pozwala nam tylko załatwić służną sprawę w konkretnego Obywatela ale jest także ważnym czynnikiem eliminującym wszelkie ujemnych zjawisk pracy całej administracji terenowej. Z upoważnienia wojewody mgr Marian Sza-chyra dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kad-

Prawnik informuje

KOSZTY NOCLEGU W PODRÓŻY SŁUŻBOWEJ

Uchwala nr 90 Rady Ministrów z 27 kwietnia 1977 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych w obszarze kraju (Mon. Pol. nr 22, poz. 127) stanowi w § 8 ust. 2, że za noclegi w hotelach delegowanemu pracownikowi przysługują zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, nie więcej jednak niż 120 zł w miastach wojewódzkich i 90 zł w pozostałych miejscowościach za jeden nocleg lub za jedną dobę pobytu w podróży służbowej. W

związku z wprowadzeniem z dniem 1 kwietnia 1977 r. nowych cen za usługi hotelarskie limit ten nie zawsze wystarcza. Rachunki za noclegi bywały wyższe. Czy różnicę pracownik obowiązany jest dopłacać z własnych środków? — zapytuje Eugeniusz B. z woj. białostockiego.

Sprawy te wyłącza Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w piśmie obojętnym z 29 kwietnia 1977 r. w sprawie: Do czasu zmiany limitów różnicę kosztów przysługującą o podróży służbowych, tak jak hotelarskie kategorii II i III, obowiązuje za przy wystawianiu rachunków za noclegi ośrodków służbowych, w tym delegowanych służbowo, stosować limit do wysokości obowiązujących dotychczas limitów, tj. 120 zł w miastach wojewódzkich i 90 zł w pozostałych miejscowościach. Obowiązek ten

PLACE KIEROWCÓW

Słyszałem, że wprowadzenie są dodatki dla kierowców, którzy sami wykonują drobne naprawy przydzielonych im pojazdów, gdy zakład pracy nie dysponuje własnym warsztatem naprawczym i nie korzysta z usług innego warsztatu. (E.B.)

Placa kierowców zarówno podstawowe jak i dodatki oraz premia, podobnie jak płace wszystkich innych pracowników jedno-

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

Rozpoczęło się lato, a wraz z nim weszliśmy w pełnię sezonu urlopowo-wypoczynkowego. W domach wczasowych, na kolonach i biwakach, na szlakach turystycznych, w każdym zakątku kraju, gdzie woda, las i zdrowe powietrze, byleby zdala od wielkomiejskiego gwaru i spalin, gdzie są choćby jakie takie warunki bytowania — miliony starszych i młodych rodaków.

Wakacje i urlopy — to dla większości wypoczywających również okazja do bliższych niż zwykle kontaktów z kulturą, zwłaszcza z tą „na co dzień”, a więc z książką, prasą, teatrem, zabawkami, żywą poezją, sztuką ludową, muzyką, nie tylko z radia, ciekawie mówiącym prelegentem. Tak przynajmniej mówimy i piszemy przed sezonem. O tym, że kultura na wczasach „będzie w tym roku pod dostatkiem” zapewniają organizatorzy wypoczynku. Jak wiemy jednak z doświadczeń wielu minionych lat — przysłówowa już kultura na wczasach stanowi po sezonie przedmiot stałych utyskiwań, niezadowolona, jest tematem publikacji prasowych, zjadliwych felietonów. Czy w tym roku będzie to samo? Czy nadal nie potrafimy w umiejętny sposób uczynić z kultury — włączając do niej oczywiście i dobrą rozrywkę — ważnego i stałego elementu urlopowego i wakacyjnego wypoczynku?

Młodzi na kolonach i obozach na ogół radzą sobie, co zresztą jest przywilejem wieku. Ciężki ruch, dalekie maza eskapady, w czasie których można zobaczyć ciekawe pamiątki prehistorii, przeróżne konkursy, dyskoteka, esy nawet

Walory krajoznawcze, dogodne warunki wyżywienia i noclegi to jeszcze nie wszystko, czego oczekuje wczasowicz i turysta. Pragnie on także zapoznać się z kulturą i folklorem regionu, w którym przebywa. Zrozumieć to organizatorzy wypoczynku. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Suwałkach proponuje przyjeźdnym zwiedzanie atrakcyjnych miejsc, organizuje imprezy kulturalne.

Informacji na ten temat u dzielił nam dyrektor WPT w



Jak wypocząć w upalne, lipcowe dni? Jednym frajcie sprawla woda i plaża, innym — zaciszny las, a na deser... koniak lub winiak. W poszukiwaniu spragnionych wypoczynku natrafiliśmy w podlaskich lasach na zwolenników tego drugiego (popularnego niestety zresztą) systemu „czyrnej” rekreacji. (haka) Fot. Gabor Lorinczy

Dlaczego formalności związanych z rezerwacją miejsca i kupnem biletu musiałam dopełniać w godzinach 8—14, skoro „Orbis” jest otwarty w sezonie (poczynając od 15 maja) do godz. 19 — pyta jedna z Czytelniczek.

Poszukując odpowiedzi na to pytanie, poznałam od podszewki kłopoty nekające Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Białymstoku, a odbijające się jak bumerang i trafiające niestety w klientów, dodajmy — w ich z roku na rok wzrastającą rzeszę.

Ponięzawo wszystko wskazuje, iż ruch turystyczny będzie zwiększał się — a nie na odwrót — warto ukazać wszystkie ogniwa łańcucha biegnącego do usatysfakcjonowanego lub mocno niezadowolonego klienta „Orbisu”. Klienta. W pierwszym rzędzie przychodzi on po rzeczą o wyczerpującą i informację. O ile pierwsze z wymienionych warunków jest z reguły spełniane, co do drugiego mogą być w niektórych przypadkach indywidualne zastrzeżenia, których przyczynę leży najpewniej tak po jednej, jak i po drugiej stronie „okienka”. Bywa przecież, że jeden klient potrafi domagać się kulkakrotnego powtórzenia tego samego i pytać o rzeczy oczywiste, bądź wybierające poza zakres informacji podróży. Zdarza się z

pełnością, iż niecierpliwienie osoby informującej odbija się — choć nie powinno — na którymś z kolej pytań.

Nie negując bynajmniej nierzadych chęci poznania kraju i świata muszą na podstawie własnych obserwacji oraz opowiadań innych przynajmniej, że żenująco i zabawnie prezentuje się najpierw w biurach podróży, później w środkach lokomocji i wreszcie w docelowym miejscu w kraju lub za granicą osoba, która nie osiągnęła granic podstawowego wyrobienia intelektualnego, społecznego i kulturalnego przekroczyła granice miejscowości swego zamieszkania, bądź granice którejś z europejskich czy pozaeuropejskich metropolii. Podkreślam to nie kierując się złośliwością pod adresem pseudoturystów lecz

Kultura na wczasach i turystycznych szlakach

swyła gitara — umożliwiają młodym takie zaprogramowanie wakacji, że znalazły się miejsce również dla kultury i kulturalnej rozrywki.

A jak jest z możliwościami kontaktu z kulturą milionów ludzi pracy, dla których dni wypoczynku to oderwanie się od całorocznego trudu, od codziennych kłopotów? Wypoczynek urlopowy powinien, rzecz jasna, być tak zorganizowany, aby w największym stopniu umożliwiał regenerację sił, przywracał równowagę nerwową. Nie można jednak zrezygnować ze wzbogacenia programu wczasów — należy przez nie rozumieć różne formy wypoczynku — w wartości bardziej trwałe. To zaś można uzyskać dzięki mądrej, nieschematycznej działalności kulturalnej w środowisku wczasowym.

Nie warto chyba kruszyć kopii e przyjętych od lat schematów wycieczek, wyjazdów, jednodniowych wycieczek, w okolicy, jakichś quiz z nagrodami, ofert bibliotek, udział w koncertach, wycieczek póżegnanych. Wymienione pozycje programu KO na przedsięwzięcia wczasowym świadcza, że gdyby je dobrze zrealizować, to z kultura na wczasach nie byłoby tak źle, jak się mówi i pisze. Coż jednak z tego, gdy np. prelekcja nie potrafi wielu osób zainteresować, gdyż zarówno treść jak i sposób podania te-

W woj. suwalskim

Również dla ducha

Suwałkach — mgr Marian Grabikowski. — Każda grupa, która przebywać będzie dłużej na Suwalszczyźnie — rozpoczął M. Grabikowski — ma określony program pobytu. Wszystkim

przydzielamy opiekuna, który organizuje aktywny wypoczynek i kulturalną rozrywkę. Stałe pozycje programu to: wycieczki krajoznawcze do atrakcyjnych miejscowości naszego województwa, przeja-

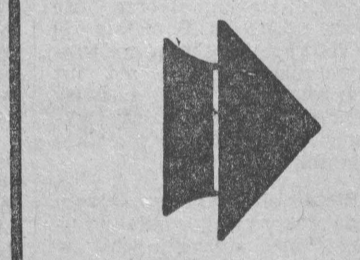
pietizmem oglądają ślady, jakie po sobie pozostawili nasz wielki rodak. Kto jednak wie, że w Plekicach koło Mrągowa przy trasie E-81 w Stadninie Koni znajduje się kolekcja starych powozów dorównująca łańcuckiej, że w Izbie Regionalnej Klubu „Ruch” w Przerosli w woj. suwalskim można zobaczyć ciekawy zbiór broni białej i oryginalne słodki tatarskie? Tysiące ludzi, zwłaszcza zmotoryzowanych, wędrując w góry przejeżdża przez stary Tarnów i zachwyca się jego pamiątkami. Warto więc podjechać też do niezbyt dalekiego Zailpa, jednej w swoim rodzaju „wsi malowanej”. Jest tam na co popatrzeć. Słynne żalipskie kwiaty zdobia wszelkimi barwami ściany tamtejszych chat, a nawet stodoł, nie mówiąc już o wnetrzach izb.

Listę taką można ciągnąć bez końca, zaś główna myśl mojego wywodu sprowadza się do tego, aby nie pomijając innych form pracy kulturalnej na wczasach, pokazywać urlopowiczom jak najszersze i wszystkie bogactwa, które została w spuściznie historia naszego kraju. Będzie to też okazja do przekonania się jak ogromne zmiany zaszły w latach władzy ludowej w naszych wioskach, w małych miasteczkach, jak zmikły podziały na rejony oznakowane niegdyś Polska A, B i C. Jak pięknie zachował się tam folklor.

Doże pole do popisu mają władze zwłaszcza nowych województw, z których wiele znajduje się jeszcze na uboczu głównych szlaków wczasowo-turystycznych, choć na to nie zasługują. Trzeba tylko umiejętnie swe atrakcje i walory pokazać. Korzystać będzie podwójna. Przyjadą nowi urlopowicze, a kultura na wczasach i turystycznych szlakach wzbogaci się o nowe wartości.

(PAP) JULIAN PELC

dziki wodolotom lub statkiem. Ponadto zapraszamy na rajdy piesze, wodne no i oczywiście tradycyjnie uszyjęc bawij się przy ognisku. Turysta indywidualny może również przyłączyć się do zorganizowanych wycieczek i przy tej okazji poznać nasz region. Bogaty jest program imprez kulturalnych, szczególnie o charakterze regionalnym. Nie jesteśmy w stanie zagwarantować pogody, zatem pomysłiliśmy o atrakcyjnym repertuarze w kinach i w razie nieprzychylniej aury o zwiększeniu ilości seansów. (let)



Z jakiego powodu?

W czwartek, 30 czerwca ok. godz. 17.30 piękny, niedawno oddany do użytku turystów Zajązd „Leśny” w Czarnej Białostockiej był niezynny. Wydaje się to nam zupełnie niezrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę wzrastający dosłownie z dnia na dzień ruch turystyczny. Lato w pełni, drodzy gospodarze obiektu!

ku przypomnieniu, że we wszystkich biurach podróży, tym również w „Orbisie”, zdają się tacy potencjalnie osłabiający raczej życia pracownikom. Poinformowani: co, jak, gdzie i kiedy — ustawiają się przysył podrotni w kolejkach (niestety!) przed kasami — krajową lub zagraniczną. W obydwu pracują osoby materialnie odpowiedzialne za każ-

W klienta „Orbisu” godzi... metraż

„Orbisie” kas. Nie podejmując dyskusyjnej, być może, sprawy zdolności, operatywności i zyczliwości pracowników tej placówki, chcę zwrócić uwagę na fakty bezsporne, a mianowicie na to, że i im zdarza się zachorować w sezonie, otrzymać zwolnienie z powodu choroby dziecka, zająć w ciążę itd. Sądze, że czytelniczce, zgłaszającej słuszne pretensje pod adresem „Orbisu” udzielił

SYGNAŁY

NIE PALIĆ OGNISK W LESIE!

Nie tak dawno byłem świadkiem bezmyślności kilku młodych ludzi. W bardzo gęstym miodniaku sosnowym (drzewka mają 25—30 lat) zapalili ogień, obserwując jak pali się ściółka leśna. Gdy nadszedłem, zaczęli uciekać. Sam przystąpiłem do gaszenia i przypadkowo udało mi się. Spaleniu mogłoby ulec cały, około 6-hektarowy las. Chłopcy byli bardzo zdziwieni, jak im tłumaczyłem, że jest to także ich las — nasze wspólne dobro i bogactwo. — Może w szkołach jęszcze za mało o tym rozmawiamy z młodzieżą? W. KOZŁOWSKI dorozca ppół Leśnictwo Antonin

NA SZLAKU — BALAGAN

Jestem mieszkańcem KOWALI OLECKICH, leżących na turystycznym szlaku. Jedni starają się, aby nie wstydzić się za Kowale, a inni — lekceważą sprawę. Np. przed czterema laty spłonęła część bloku przy ul. Kościuszki 60 a. Prace budowlane przeciągają się tam do dziś, a gdyby podpatrzeć jak tam „idzie” robota, od razu uświadzić, że na poszczepu najmniej zależy zatrudnionej tu brigadzie. Balagan wokół budynku też nie wystawia im dobrego świadectwa. W dodatku śmieć przy tym bloku jest chyba od roku nie opróżniona, co przy braku kanalizacji jest rzeczą niedopuszczalną. Ściek z tego śmietnika wypływa już na ulicę. Blok należy do PBR w OLECKU, ale przedsiębiorstwo to nie reaguje na interwencje mieszkańców. Czy tak być powinno?

Stali czytelnik z Kowali Ol. (nazwisko i adres znane redakcji)

Dwaj uczestnicy wycieczki wędkarze z koła nr 7 w War-



realizowaną wyłącznie w ramach „Orbisu”, natomiast wzrost turystyki indywidualnej — krajowej i zagranicznej spowodował, iż przez to liczba klientów nie zmalała. Wręcz przeciwnie, odnotowano tu ich niebywały wzrost. Zatem do roku 1980, w którym białostocki „Orbis” spodięwa się otrzymał nowe, perspektywiczne lokum w firmowym hotelu, sprawa powiększenia obecnych lokali wymaga szybkoego rozwiązania.

W klienta „Orbisu” godzi... metraż

Nie uważając się za osobę najbardziej kompetentną do jego poszukiwania, ale będąc wyraziście opinią czytelników „Gazety” — mieszkańcy miasta poddają ten problem pod rozwagę dyrekcji „Orbisu” i gospodarzy miasta. Na pewno zasługuje na uwagę możliwość poszerzenia dotychczasowej siedziby „Orbisu”, do której przyzwyczailiśmy się i która jest dogodnie dla każdego zlokalizowana. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie stąd kas sprzedających bilety PKS oraz biletów wstępu na imprezy widowiskowe, seanse kinowe i spektakle teatralne. Może istnieć jeszcze inne wyjście? W przyszłym sezonie „Orbisowi” przybędzie jeszcze klientów. Przemawia m. in. za tym rozszerzenie form usług o tu-



Dużym powodzeniem wśród turystów, którzy wybrali na urlop Suwalszczyznę, cieszy się nad Jeziorem Mikołajskim pensjonat „Wodnik”, prowadzony przez paristwa Kowalczyków. Posiada on 25 miejsc noclegowych i dziennie wydaje 100 posiłków, również dla turystów, którzy „zadomowili” się w sąsiedztwie. Coraz bardziej w sukurs Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu w Suwałkach przychodzi tzw. sektor prywatny. Zwiększa się ilość miejsc malej gastronomii i kwatery prywatnych. Tego rodzaju usługi są obecnie preferowane specjalnym zarządzeniem Ministerstwa Finansów, zmniejszającym podatek obrotowy. (let) NA ZDJĘCIU: pensjonat „Wodnik”. Treba przyznać że prezentuje się okazale. Fot. Z. Lenkiewicz

Z wodą nie ma żartów!

Rzekę Narew mimo postępującego zaniczyszczczenia ciągle stanowi atrakcyjny magnes dla wędkarzy. Zdeglają się tutaj nawet z odległych stron Polski. Nie zawsze jednak wędkujący zachowują się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa na wodzie. Przypadkiem niech będzie wypadek, który wydarzył się 3 bm. opodal miejscowości Nivkowo (gm. Wizna). Dwaj uczestnicy wycieczki wędkarze z koła nr 7 w War-

szawie — Edward Z. i Zygmunt J. około godz. 8 rano wypłynęli na rzekę lodziami. Zdziurawym dnem. Wkrótce woda zalała łódki i wędkarze ratowali się wpraw. Edwardowi Z. udało się dopłynąć do brzegu, natomiast 37-letni Zygmunt J. utonął.

Zanotowano również dwa przypadki utonięcia w woj. suwalskim. W jeziorze Selment Wielki (gm. Kalinowo) utonął 50-letni Zygmunt S. (zam. w Staczech). Jak ustalono mężczyzna przed kąpielą pił alkohol. Natomiast w jeziorze Blizna (gm. Nowinka) utonął kąpiący się w miejscu nie strzeżonym 17-letni Piotr S. (zam w Tychach). (p)

Augustowska gastronomio otrząśnij się!

Wielokrotnie pisaliśmy o niełatwych augustowskiej GS w zakresie gastronomii, dobrej kuchni i innych pozytywnych zjawiskach, wprowadzono do jadłospisu wiele nowych i atrakcyjnych potraw. A więc wszystko jest dobrze!

Nie, jest niedobrze! Zajązd „Rospuda” jest piękny, ale jedzenie nie. Na obsług kelnerską trzeba czekać bardzo długo i często bez skutku. W dniu 4 bm. turyści spożywający kapusniaczek ze „słodkiej” kapusty zatruli się. Słodka kapusta okazała się być bardzo kwaśna.

W restauracji w Białobrzegach sytuacja absolutnie odmienna. Jedzenie smaczne, ale brud na sztalach konsumpcyjnych odbiera apetyt najbardziej wrażliwym. Wcześniej restauracja zamienia się w ponurą knajpę, sytuację poprawia niechlujny wygląd kelnerek.

Przykładów złych można byłoby przytoczyć wiele. Odpowiedzialnym za ten stan proponujemy otrząsnąć się i zajązd reklamowy. Dobrym przykładem dla gastronomów z GS-u może służyć restauracja Domu Wypoczynkowego PTT-K w Augustowie. Załoga tej placówki gastronomicznej pracująca w wyjątkowo trudnych warunkach serywuje smaczne posiłki, o kraśniej i sympatycznej i szybkiej obsłudze, utrzymując przy tym higienę zakładu na wysokim poziomie. (ros)

W roku ubiegłym przewinęło się przez PBP „Orbis” przy Rynku Kościuszki 1 mln 200 tys. osób. Zrealizowano obroty w wysokości 15 mln zł, podczas gdy trzy lata wstecz wynosiły one 8 mln zł, a plan roku bieżącego przewidyuje, iż osiągną 22 mln zł. Niewątpliwie pewien udział we wzroście obrotów mają podwyższone ceny wycieczek zagranicznych, związane ze wzrostem kosztów utrzymania w wielu krajach. Jednak skokowe zwiększenie obrotów niebezpiecznie świadczy przed wszystkim o bardzo szybkim i dynamicznym wzroście klientów korzystających z różnorodnych usług „Orbisu”.

Mozna jeszcze postawić pytanie, czy „Orbis” nie może zrezygnować z części świadczonej usług i w zamian usprawnić świadczenie innych... B. MAJEWSKA

„it”

Wegorzewo. Są wolne miejsca na polu namiotowym przy campingu WPT „Rusalka”. Cena noclegu — 28 zł, wyżywienie we własnym zakresie. OSIR w Wegorzewie (tel. 32-24) dysponuje w lipcu wolnymi miejscami w namiotach 10-osobowych dla obozów młodzieżowych. Koszt noclegu — 28 zł od osoby. OSIR może zapewnić wyżywienie.

Pozdrze. 20 wolnych miejsc w kwatery prywatnych dla turystów indywidualnych. Koszt noclegu — 37 zł. Wyżywienie w stołówce WPT lub miejscowej restauracji. Krukiński. Wolne dwa pokoje 8-osobowe w kwatery prywatnych. Koszt noclegu — 37 zł, wyżywienie w stołówce prywatnej w cenie około 100 zł dziennie. Radzieje. (położone na trasie Wegorzewo — Ketrzyn) 40 wolnych miejsc dla wycieczek, pobyt 2—3 dni. Wyżywienie w Wegorzewie. Rezerwacji należy dokonywać w biurze zakwaterowania w Wegorzewie. Plac Wolność 13, tel. 25-55.

Olecko. Są wolne miejsca na polu namiotowym nad Jeziorem Oleckim, przy Komendzie MO. Pole strzeżone i oznakowane, wyposażone jest w bieżącą wodę i sanitariaty. Oddział PTT-K w Olecku (tel. 27-85) od 1 lipca dysponuje miejscami w namiotach wieloosobowych. Koszt noclegu — 25 zł, wyżywienie na miejscu. Rucian-Nida. Oprócz dziesięciu półśrodkowych nie strzeżonych, przy Osrodku Turystyki Wodnej znajduje się pole namiotowe z wolnymi miejscami dla 200 osób. Pole to jest wyposażone w niezbędne urządzenia. W Rucianem-Nidzie od 1 lipca czynna jest nowo otwarta restauracja na 350 miejsc.

Goldap. 53 wolne miejsca w kwatery prywatnych oraz 50 miejsc na campingu WPT. Banie Mazurskie. 20 wolnych miejsc w kwatery prywatnych. Wyżywienie na miejscu lub w restauracji. Zgłoszenia przyjmuje Oddział WPT w Goldapi, tel. 464.

Gizyko. 50 wolnych miejsc w kwatery prywatnych. Są też wolne miejsca na polach namiotowych (nie strzeżonych), w Borowie koło Gizyko i w Gizyko przy ul. Jeziornej. Camping przy ul. Moniuszki 1 dysponuje 30 wolnymi miejscami.

Strzelce. (2,5 km od Wilkas) od 18 do 30 lipca będzie wolny 5-osobowy domek campingowy. Koszt wynajęcia 120 zł dziennie plus 70 zł dopłaty jednorazowej. Jest też wolne pole namiotowe na 200 osób, strzeżone i wyposażone w niezbędne urządzenia. Wyżywienie w miejscowym barze (czynny w godz. 13—21), lub w Wilkasach.

Augustów. Dom Wycieczkowy PTT-K dysponuje sześcioma wolnymi miejscami. Na pobliskim polu namiotowym — wolne miejsca na 120 osób. Możliwość wyżywienia na miejscu. Jest też wolne pole namiotowe przy Osrodku Campingowym WPT „Gola Zoska” (na 150 namiotów) oraz 80 miejsc wolnych w kwatery prywatnych. Rezerwa w biurze zakwaterowania przy Placu Janka Krasińskiego, tel. 23-19, telex 85-459.

UWAGI
ZAKWIŁY LIPY!
 WSZYSTKIE ODDZIAŁY I PUNKTY SKUPU
 „HERBAPOL”
skupią każdą ilość
KWIATU LIPY
 płacąc atrakcyjną cenę 120 zł za 1 kg
 suchego surowca.
 k 2672-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BIAŁYMSTOKU, ul. Lipowa 51 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w roku 1977 robót budowlanych w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Czarnej Białostockiej jak niżej:
 1. osadnik gnilny
 2. remont sortowni
 3. roboty wykończeniowe w budynku socjalnym przy hali traków.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia.
 Ślepe kosztorysy, dokumentację oraz informacje można otrzymać w Dziale Inwestycji, pokój 101. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi ósmego dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9 pod w/w adresem.
 Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 K 2665-1

PRACA

PRZYJMĘ dochodzącą opiekunkę do dziecka. Białystok, ul. Marinfestu Lipowego 10/1 m. 2, tel. 248-41 (po godz. 16).
 g 3123-1

DZIEWCZYNE do pomocy domowej przyjmę — wyuczę maszynowego wyrobu sweterów. Oferty w „Prasa Łódź, Piotrkowska 96”.
 k 2666-1

FRYZJERKĘ damską i męską zatrudnię na stałe. M. Sadowski, Zambrów, Al. Wojska Polskiego 46.
 p 792-00

ZATRUDNIĘ osoby dorosłe do zmywania czarnych porcelanek od dnia 10 lipca. Dąbrowski Górny, ul. Białostocka nr 3.
 g 3028-1

DMUCHACZY skła do ręcznego wyrobu szkła kolorowego, koszy, wazonów, popielniczek itd. przyjmę zaraz. Wytwórnia Szkła Oczyszczonych, 89-600 Chojnice, ul. Kwiatowa 8.
 k 2604-06

GOSPODARSTWO rolno - hodowlane zatrudni solidne małżeństwo. Zgłoszenia listowe: Marek Magczyński, 03-978 Warszawa, ul. Ateńska 8 m. 28. (Mieszkanie służbowe zapewniam).
 g 3120-0

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pokoju w pobliżu Akademii Medycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3122.
 g 3142-1

PRZYJMĘ na mieszkanie pana. Białystok, ul. Proiantowa 28.
 g 3138-1

PRZYJMĘ na mieszkanie. Białystok, Kurpatwia 5.
 g 2883-1

MIESZKANIE na Śląsku w Tarnobrzegu, jeden pokój, kuchnia, pełny komfort, II piętro, przytulne, 34 m kwadrat, zamieszkałe na podobne w Głębokim lub w pobliskich miastach. Głęboki, skrytka pocztowa 70, woj. suwalskie.
 p 780-1

SAMÓTNY poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3124.
 g 3124-1

Wszystkim kolegom i współpracownikom, przede wszystkim władz, służby zdrowia i społeczeństwa, którzy udzieliли pomocy, okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie mojego Męża
Andrzeja Witkowski
 serdeczne podziękowanie składa żona i córki.
 k 3140-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
 z powodu śmierci
mgr JANA SZAHIDEWICZA
 składają:
 Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zakładu Mieczarskiego w Mońkach.
 k 2858-1

Wyrazy serdecznego współczucia
kol. BRONISŁAWOWI MARCINKIEWICZOWI
 z powodu zgonu
Zony
 składają:
 Naczelnik Miasta, Rada Zakładowa i współpracownicy Urzędu Miejskiego w Głęboku.
 k 2871-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. kol. ELŻBIECIE i HENRYKOWI GONCZARUKOM
 z powodu śmierci
Matki
 składają:
 Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy WPEC w Białymstoku.
 k 2667-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANOWI WRÓBLOWI
 z powodu śmierci
Ojca
 składają:
 Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Handlowo-Technicznego Sprzetu Pożarniczego i Ochronnego SUPON w Białymstoku.
 k 2668-1

Serdeczne wyrazy współczucia
ob. MARIĘ LASZUK
 z powodu zgonu
Matki
 składają:
 Rektor, Senat, Rada Zakładowa oraz pracownicy P.B.
 k 2660-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
 z powodu tragicznej śmierci
kol. TADEUSZA KOLENDOWICZA
 składają:
 Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa „Wodrol” w Białymstoku.
 k 2656-1

Wyrazy serdecznego współczucia
Wyrazu serdecznego współczucia Naczelniemu Dyrektorowi DODP w Białymstoku
mgr inż. TADEUSZOWI TOPCZEWSKIEMU
 z powodu śmierci
Teścia
 składają:
 współpracownicy POP i Rada Zakładowa DODP w Białymstoku.
 k 2670-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. kol. ELŻBIECIE i HENRYKOWI GONCZARUKOM
 z powodu śmierci
Matki
 składają:
 Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy WPEC w Białymstoku.
 k 2667-1

WAŻNE DLA UŻYTKOWNIKÓW ELEKTRYCZNYCH AKUMULACYJNYCH OGRZEWACZY WODY.

Zawładamy wszystkich posiadaczy elektrycznych ogrzewaczy wody wyprodukowanych przez Mysłowickie Zakłady Urządzeń Elektromechanicznych „ZELMECH”, b. Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Tereznowego i b. Skoczowskie Zakłady Sprzetu Rolniczego i Ochronnego, że zawory bezpieczeństwa do ogrzewaczy wody mogą wykazywać zanieczyszczenie osadem pozostającym z wody, co może uniemożliwić normalne działanie zaworu.

Z TEGO POWODU ZALECA SIĘ

(także w przypadku elektrycznych ogrzewaczy wody pochodzących z importu)
 wymianę zaworów bezpieczeństwa — na nowe, po ich 2—3 letnim okresie eksploatacji.

Zamontowanie nowego zaworu nie wymaga żadnych przeróbek, rozkuwanie ściany, demontażu itp.

Zawory bezpieczeństwa do ogrzewaczy wody można nabywać w sklepach Wojewódzkich Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego.

Wszelkich informacji w tej sprawie udzielają
MYSŁOWICKIE ZAKŁADY URZĄDZEŃ ELEKTROMECHANICZNYCH „ZELMECH DOMGOS”,

Mysłowice, ul. Rynek 21/22, tel. 225-342-3 (Gł. Konstruktor, Główny Technolog, Kier. Działu Zbytu).
 K 2664-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Suwałkach

ODDZIAŁ Nr 2 w ELKU informuje, że z dniem 1 czerwca 1977 r. został otwarty

ZAKŁAD USŁUGOWY OPTYCZNY w ELKU przy ul. Wojska Polskiego 45 czynny od godziny 9—17.

Jednocześnie uprzejmie zawiadamiamy, że z dniem 15 maja 1977 r. został przeniesiony

ZAKŁAD USŁUGOWY LEKARSKO-DENTYSTYCZNY w ELKU z ul. Wojska Polskiego 73 na ulicę Toruńską 8.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.
 k 2668-0

„SYRENE 104”, stan bardzo dobry — sprzedam. (Cena do uzgodnienia). Józef Jacewicz, Goidap, ul. Wolności 9/1.
 g 3146-1

„FIATA 125 p” (rok 1973) — sprzedam. Białystok, Estowska 6, po godz. 16. — tel. 293-92 do godz. 15.
 g 3150-1

„Dacie 1300” (rok 1974) — sprzedam. Kł. Kowalowiec 33, gm. Zabłudów.
 g 3162-1

„URSUS C-4011” po remoncie — sprzedam. Jan Skowronski, Wilim, 11-310 Czerwonka, woj. olsztyńskie.
 k 2607-1

„WARTBURG” (rok 1972) — sprzedam. Białystok, Broniewskiego 6 „a” m. 25.
 g 3159-1

„SYRENE 104” — sprzedam. Białystok, ul. Wesoła 7 m. 28.
 g 3153-1

„SYRENE 104” (rok 1973) — sprzedam. Białystok, ul. Waryńskiego 43 m. 27, tel. 248-80 (po godz. 16).
 g 3187-1

„WOLGĘ Gaz 24” — tanio sprzedam. Białystok, Antoniak Fabryczny 3.
 g 3161-1

„FIATA 125 p 1500” (rok 1975), stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Wysokie Mazowieckie, ul. Krzywka 45 a.
 g 3182-1

ROZNE
 SPRZEDAM ciałnik „Urusus C-4011”, 13-100 Nidzica, ul. Krasińskiego 8. Telefon 24-21, (po godz. 16.00).
 g 2586-1

DMUCHAWĘ do slana oraz przetrząsacz widowy PW-210, konny — sprzedam. Edward Rapnicki, Brody 8, p-ta Bombla.
 g 3135-1

SPRZEDAM sponopowiątkę konną w stanie dobrym. Edmund Zukowski, Skądus Stary, p-ta Bakalarzewo.
 g 3287-1

CIĄGNIK „Urusus C-25”, sponopowiątkę WC-3 — sprzedam. Wiadomość: Kłnoży, p-ta Chroboty, Jan Stepaniuk.
 g 790-1

DOM z wygodami — sprzedam. Teresa Jauszkiewicz, Kuźnica Białostocka, ul. XXX-lecia 17.
 g 3011-00

SPRZEDAM dom. Lomza, Piaskowa 41.
 g 778-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA WYDZIAŁ DOKSZTAŁCAJĄCY w SZCZUCZYŃCIE
 ogłasza zapisy

kandydatów do klasy pierwszej o specjalności:
 — MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH — nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—17 lat.
 W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.
 Przyjęcia do szkoły dokonywane będą w kolejności zgłoszeń.

Miejsce składania dokumentów:
SZKOŁA PODSTAWOWA nr 2 w GRAJEWIE — ul. Mickiewicza nr 1.
 k 2624-0

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH i TECHNIKUM BUDOWLANE BIELSKO-PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w BIELSKU PODLASKIM
 ul. 1 Maja 19, telefon 305, 306, wew. 20
 informuje, że

na rok szkolny 1977/78 szkoła posiada wolne miejsca na kierunkach:
 1) ogólnobudowlany — okres nauki 2 lata wymagany wiek 15 i 16 lat,
 2) betoniarz - zbrojarz — okres nauki 2 lata wymagany wiek 15 i 16 lat

oraz **PRZYJMUJE UCZNIÓW** do klasy pierwszej wieczorowego Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Wymagane świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej (kierunki budowlane).

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.
 K 2625-00

BIAŁOSTOCKA WYTWÓRNI WÓDEK POLMOS w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 20 ogłasza po raz II **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż pod rozbiórkę budynku położonego przy ul. Elewatorskiej 20:

— budynek gospodarczy (stodoła murowana z pustaków) — cena wywoławcza 6.396 zł.
 Oferty należy składać w Białostockiej Wytwórni Wódek, Dział Głównego Mechanika do dnia 9 lipca 1977 roku. Przystępujący do przetargu winni w dniu przetargu wpłacić do kasy Wytwórni Wódek wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Otwarcie ofert nastąpi w Białostockiej Wytwórni Wódek w Białymstoku w dniu 14 lipca 1977 roku o godz. 10 w świetlicy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 Jednocześnie unieważnia się przetarg z dnia 29.VI. 1977 r.
 K 2652-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w BIAŁYMSTOKU ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż baraków przeznaczonych do rozbiórki:

1. budynek biurowy z pustaków z dachem drewnianym o wymiarach 7,30 x 22,50
 cena wywoławcza 21.742 zł.
 2. magazyn z pustaków i dachem drewnianym, o wymiarach 7,70 x 20,10
 cena wywoławcza 8.159 zł.

Obiekty zlokalizowane są w miejscowości Łapy przy zbiegu ulic Żwirki i Wigury a Cmentarna.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1977 r. w biurze Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 o godz. 9, pokój nr 1.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie BPBP.
 K 2657-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 2 w ELKU, ul. Armii Czerwonej 1 ogłasza **PRZETARG** na wykonanie remontu:

— kapitalnego atyku na budynek szkolny — bieżącego dachu oraz malowanie pomieszczeń.
 Termin składania ofert przez okres 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia.
 Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 K 2663-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprowadza na przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
 — dnia 8. 07. 77 r. w godz. 7.00—18.00 w Białymstoku przy ul. Al. 1-go Maja 13, 15, 17, 19, 21, 23, 24, 26, 28, Sienkiewicza 9, Zamenhofa 26, Białostocka 12, Włókniennicza 1, Piłsudnia przy Włóknienniczej, Skłodowskiej 17, 19 i „Hortez”, Pododwornego 4, 4 a, 4 b, 4 c, Grunwaldzka, Brukowa, Sukienki, Sosnowa, Marmurowa, Kalkiska, Kijowska oraz bloki przy ul. Włóknienniczej.

— od dnia 11. 07. 77 r. do dnia 13. 07. 77 r. w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej, od Chełmskiej do Kopernika, Wiejska od Kopernika do Pogodnej, Liska, Litewska, Miła, Prosta, Angielska od Bema do Wiejskiej, Kopernika od Mazowieckiej do Bema, Żukowska, Stolarska, Lubelska.

— dnia 9. 07. 77 r. w godz. 7.00—18.00 w Białymstoku przy ul. Warszawskiej od Marchlewskiego do Elektrycznej, Elektrycznej, Modlińskiej, Poprzecznej, Staszica, Glińskiej, Pododwornego 4 i 4 b oraz Warszawska 69, 67, 71, Monopola 2 i 4.

— dnia 13. 07. 77 r. w godz. 8.00—14.00 w miejscowości Kol. Ełtoria.
 — dnia 14. 07. 77 r. w godz. 8.00—14.00 w miejscowości Jullanka.
 — dnia 18. 07. 77 r. w godz. 8.00—14.00 w miejscowości Kółko Rolnicze Pogorzała w gm. 28. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.
 k 2693-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprowadza odbiorów energii elektrycznej za przerwę jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

— Wierszanka w dn. 6-7. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Zielwa I w dn. 8-9. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Zielwa II w dn. 11-12. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Kompolce kol. w dn. 13-14. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Jodeliska w dn. 15-16. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Krelwiany I w dn. 18-19. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Krelwiany II w dn. 20-21. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Nowosady w dn. 25-26. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Okrodniki w dn. 27-28. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Czarnakowizna I, II w dn. 6-8. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Janówek I w dn. 6. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Jasionowo kol. I w dn. 7. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Jasionowo kol. II w dn. 8. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Jastrzębia kol. II w dn. 12. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Jastrzębia kol. I w dn. 13. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Kamień SLR w dn. 18. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 — Komarówka w dn. 28. 07. 77 r. w godz. 7.00—15.00.
 W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania przebudowy urządzeń energetycznych.
 k 2696-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA w BIAŁYMSTOKU

► **UPRZEJMIE POWIADAMIA** ◀
 wszystkim zainteresowanych

kontraktacją truskawek,

że prowadzi kontraktację truskawek
 NA LATA 1978 — 81

wę wszystkich sezonowych i stałych punktach skupu w województwie.
 Minimalna powierzchnia kontraktowanej plantacji wynosi 0,25 ha.

Spółdzielnia zapewni producentom zakup sadzonek kwalifikowanych, zaciągnięcie pożyczki w Banku Spółdzielczym na założenie plantacji, fachowy inżynier.

Ponadto producentom, którzy zakładają plantację powyżej 0,5 ha gwarantuje się dopłatę do sadzonek kwalifikowanych w wysokości 50 proc. wartości sadzonek i wypożyczenie mechanicznej sadzarki do wysadzenia rozsady.

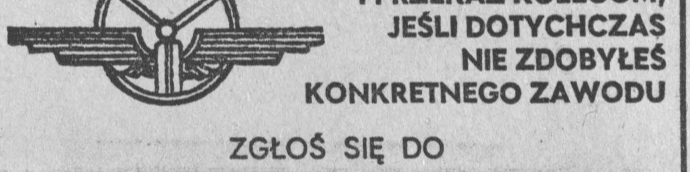
OSTATECZNY TERMIN PODPISYWANIA UMÓW KONTRAKTACYJNYCH UPŁYWA Z DNIE 15 PAŹDZIERNIKA BR.
 k 2659-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w BIAŁYMSTOKU

informuje, że
PUNKTY USŁUG KOMUNALNYCH PRZY:
 ul. Dąbrowskiego nr 2, tel. 206-64
 ul. Sienkiewicza nr 44, tel. 354-69

◀ **PRZYJMUJĄ** ▶
 od przedsiębiorstw i osób prywatnych zamówienia na wykonanie
WIENCÓW I WIĄZANEK

o różnych wielkościach z jedliny przybranych żywym kwiatami.
 K 2655-1



PRZECZYTAJ SAM I PRZEKAŻ KOLEGOM, JEŚLI DOTYCHCZAS NIE ZDOBYŁŚ KONKRETNIEGO ZAWODU

ZGŁOŚ SIĘ DO ODDZIAŁU OSOBOWEGO PKS W BIAŁYMSTOKU
 ul. Fabryczna 1

na przeszkolenie podstawowe w zawodzie kierowcy autobusowego.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
 ★ ukończony wiek 22 lata do 35 (mężczyźni)
 ★ podstawowe wykształcenie
 ★ dobry stan zdrowia
 ★ uregulowany stosunek do służby wojskowej
 ★ zamieszkanie w Białymstoku i Sokółce oraz w pobliżu tych miast
 ★ niekaralność sądowa
 ★ wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przepracowaniu 2 lat w tutejszym Oddziale.

Kurs trwa 4 miesiące.
 Po zakończeniu kursu egzaminem państwowym, uczestnicy kursu otrzymują prawo jazdy kategorii „D” uprawniające do kierowania autobusami we wszystkich przedsiębiorstwach po odbyciu trzyletniej praktyki na autobusach w tutejszym Oddziale.

Kandydaci proszeni są o złożenie następujących dokumentów:
 ▼ podania o przyjęcie na kurs
 ▼ dokładnego życiorysu
 ▼ odpisu świadectwa szkolnego wraz z oryginałem
 ▼ opinii z frzech lat pracy
 ▼ dwa zdjęcia

Na zgłoszenia listowe bez wyżej wymienionych dokumentów Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi.

Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu Oddział zapewnia:
 ▼ pracę w charakterze kierowcy autobusowego wynagrodzenie i uprawnienia zgodnie z UZP w PKS z 31.12.1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 1, pokój nr 16, tel. 357-25 wew. 15.
 k 2662-0

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w BIAŁYMSTOKU, Aleja 1 Maja 8/1 **ZATRUDNI:**

— krawcowe do zakładu usługowego zwartego
 — krawca do zakładu usługowego na zryczałtowanym rozrachunku (spółdzielnia zapewnia lokal)
 — elektromechanika
 — każdą ilość nakładów do szycia odzieży i bielizny szpitalnej z grupą KIZ.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi posiadający aktualne orzeczenie KIZ.
 Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze spółdzielni.

K 2653-1

Wojewódzkie wakacje

- * Ośrodki wypoczynkowe dla dzieci wiejskich
- * Kolonie zdrowotne i obozy
- * Małe formy wczasów

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci spiesz z pomocą tym spośród najmłodszych, którzy jej najbardziej potrzebują. Tak jest i w akcji wypoczynkowej; pomyślano zwłaszcza o dzieciach chorych, społecznie dostosowanych, a także wiejskich, które z różnych względów mają najmniej okazji do wakacyjnych wyjazdów.

Zarząd Okręgu TPD w Suwałkach prowadzi w tym roku cztery ośrodki wypoczynkowe dla dzieci wiejskich: w SUWAŁKACH, SEINACH, GIZYCKU i KALINOWIE. Przebywać w nich będzie 760 dziewcząt i chłopców. Program przewiduje wyjazdy na wycieczki do Warszawy, Zakopanego, Trójmiasta, na Pomorze lub w Bieszczady.

Za pięć dwunastal! Czas kończyć porządki

Od czytelnika z Suwałk otrzymaliśmy list żarzący nas zbył optymistyczną ocenę porządków w mieście i przygotowań do Święta „Gazety Współczesnej”. Suwałki są, jak wiadomo, głównym organizatorem obchodów tegorocznych świąt. Tu się odbędą najważniejsze imprezy, przyciągną goście z całego kraju. Jak cenniejsze gospodarstwo, estetykę, wygląd miasta?

„Jestem głęboko zaniepokojony zaawansowaniem przygotowań do święta — pisze czytelnik. — Sądzę, że pan redaktor zwrócił uwagę, jak dalece przebiegały one w ostatnim czasie.”

Czytelnik zwraca uwagę na trwającą w nieskończoność instalację sygnalizacyjnych na skrzyżowaniu ul. Kościuski z Placem Wolności oraz ul. Nowiecką z 22 Lipca. Dużej jeszcze od ustawienia świateł trwa porządkowanie ulic po przeprowadzonych zabiegach instalatorów. Długo widać się asfaltowanie nawierzchni ulicy Waryńskiego. Obserwuję się tu nie prace, ale trwające całymi tygodniami przerwy w pracach. No i ewaluacje kamieniczek przy ul. Kościuski. Ukończono — zresztą bardzo niechlujnie, byle jak — zaledwie kilka z nich, miało być kilkadziesiąt.

Czasu do Święta „GW” pozostało niewiele. Wszak to suwalskie święto, Mięiny nadzieje, że przynajmniej przed 12^{ty} staną się w Suwałkach czasem przyszłości w porządkowaniu miasta. (ceg)

Zapewniamy dzieciom nie tylko opiekę lekarską — mówi Helena Kamińska — ale staramy się przy tej okazji nauczyć je również metod i zasad profilaktyki, zapobiegania np. próchnicy. Uczymy zasad higieny jamy ustnej, przechowywania i czyszczenia przyrządów korygujących, stosujemy specjalną wysokokaloryczną, bogatą w witaminy dietę...

W tym roku z tego rodzaju form wypoczynku, połączonego z leczeniem skorzysta około 650 dzieci z woj. łomżyńskiego. W okresie czerwca i lipca podobne tury odbywają się w miejscowości Rakowo Bogonie koło Łomży oraz Zambrowie, dla 80 dzieci ze schorzeniami dróg oddechowych w miejscowości Szulborskie Koty (gmina Zaręby Kościelne), dla dzieci wymagających specjalnej opieki — w Zambrowie. W lipcu i na początku sierpnia przebywać będą na tury w Ciechanowcu 120-osobowa grupa z wadami postawy a w Kuleszach Kościelnych wypoczywać będą dzieci z wadami wymowy.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

W Suwałkach w dniach 12-14 sierpnia odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków. W tym czasie w Suwałkach odbędzie się 12. Międzynarodowy Festiwal Młodych Muzyków.

Udane sianokosy mimo kłopotów z maszynami

Woj. łomżyński — jak potwierdza podsumowanie wyników — dobrze przygotowało się do zbioru pierwszego pokosu traw. W gospodarstwach społecznych udane sianokosy, z których zebrano trawę w postaci zielonki z przeznaczaniem na susz i bieżące karmienie. Trawy w roku bieżącym były obfite. Cieszy więc fakt, że zdolano na czas zebrać dobry plon, wysuszyć, przygotować zielonki z 3,5 tys. ha. Na podsiłkowym obszarze użytych zielonki rolnicy zrobili to sprętem własnym.

Spółdzielnie kółek rolniczych w ramach świadczonych usług sprzątnęły trawy z 19,3 tys. ha. Nie jest to górna granica możliwości SKR. Na podkreślenie zasługuje zaopiniowanie przez rolników opracowanego systemu opłat za usługi. Dzięki temu uzyskano dalszy postęp w upyzyniacji nowych technologii zbioru i konserwacji traw. Systemem tym objęto około 3 tys. ha łąk. Zebrano z tej powierzchni trawę — zakazono, budując 250 silosów przejazdowych.

Realizacja planu kompleksowego kiszzenia traw z 400 ha ująłoby istniejące niedociągnięcia. Pierwszy problem — to partycularyzm. Ponieważ kompleksowym kiszaniem zajmują się głównie WZKR, służby rolne uważają, że ta sprawa ich nie dotyczy, bo pracują nad podniesieniem pogłowia bydła w gminie.

Już po pierwszym pokosie odezwały się wołania o czę-

ci zamienne do maszyn. W woj. łomżyńskim duża ilość sprzętu uległa awarii. Główną przyczyną tego, iż sprzęt nie jest sprawny — to właśnie chroniczny brak części. Ale czy w związku z tym, że ciągle narzekamy, niektórym ludziom nie ułatwiamy zadania? Myślę o takich, którzy pracują jak chęć, którzy dopiero wtedy stwierdzają, że łożysko, łańcuch, wał — trzeba wymienić, gdy maszyna staje na środku pola.

Nikomiu, kto dba o swoją maszynę, zna jej każdą śrubkę, podobna awaria zdarzyć się nie powinna. Właśnie dlatego, że zna maszynę i potrafi na czas wymienić część, która się zużyła. Jakże wielu operatorów woła o części dopiero wówczas, gdy trzeba wychodzić w pole i jest już za późno. Poważniejsze traktowanie przeglądów wiosennych i jesiennych wysłoby SKR-om na dobre.

(zp)

co, gdzie, kiedy?

TEATR
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — Teatr (Młotki).
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Serpio” prod. wiew. (od lat 16).
Łomża „Październik” — „Trzeci muszkieterowie” prod. panamska. (od lat 15).
Grajewo — „Nie ma dymu bez ognia” prod. franc. (od lat 13).
Koleń — „Rywalka”, prod. franc. (od lat 13).
Wysokie Mazowieckie — „Po sezonie” prod. wiew. (od lat 15).
Zambrow — „Dzieci z ulicy” prod. wiew. (od lat 15).

SUWAŁSKIM
Suwałki „Baltyk” — „Samotnik” prod. franc. (od lat 13).
Suwałki „Mercury” — „Doktor Francois Galland”, prod. franc. (od lat 13).
Koniaków — „Koniaków”, prod. wiew. (od lat 13).
Elk — „Polonia” — „Kariera na zielonej” prod. franc. (od lat 13).
Gizycko — „Kochaj albo rzuć”, prod. polskie.
Golub — „Płak i płakom”, prod. polsk. (od lat 12).
Mikołajki — „Przeprawo”, prod. meksyk. (od lat 13).
Olecko — „Zanim nadejdzie dzień”, prod. polsk. (od lat 13).
Orzysz — „Czarna karawana”, prod. radz. (od lat 12).
Skierniewice — „Czarna noc z Gup Hill”, prod. USA (od lat 15).
Ruciana-Nida „Gaj” — „Prose o głos”, prod. radz. (od lat 12).
Skierniewice — „Wiosna w ziołach”, prod. franc. (od lat 13).
Węgorzewo — „Znachor” i „Profesor Wilczur”, prod. polsk. (od lat 13).

MUZA W ŁOMŻY
Museum Okręgowe, ul. Sadowa 12 czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9-15, we

WYSTAWY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO „Włoch” — „Museum Okręgowe” — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.
Fotografie Zbigniewa Chorobowskiego — Kawiarnia Hotelu „Polonez”.

PROGRAM I
21.58 MHz
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 13.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.11 Prognoza pogody, 0.12 Katowice, 0.04 Zielone Studio, 8.00 Sygnały dnia; 8.03 Komentarz; 8.10 Estrada Przyjaźni; 8.20 Latka z radiem; 8.30 Ogniem i mieczem” słuch. odc. 15; 10.00 Latka z radiem c.d.; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Gdańsk na muzycznej falce; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.00 U przyjaźni; 13.15 Koncert zyczeń; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Na życzenie słuchaczy; 13.45 Aktualności kulturalne; 14.00 Studio GAMA; 15.35 Transmisja ze spotkania delegacji partyjno-państwowej na muzycznej falce; 15.40 Koncert dnia; 15.45 Naukowy rolnikom; 21.15 Komunikaty Totalizatora; 21.20 Gra H. James; 21.28 Koncert Chopinowski; 21.30 Przynajmniej dwa; 21.35 „Ritm Jazz Band”; 23.30 Wielkie Epoki, Obyczaje; 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV.

PROGRAM II
21.58 MHz
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30, 0.10 Prognoza pogody; 0.11 Rzeszowa; 5.35 Pięć milionów na dzisiejszy; 6.10 Kalendarz radiowy; 6.35 Główny program; 6.45 Aktualności kulturalne; 7.00 Poranne informacyjno-muzyczne; 7.10 Małe muzykowanie; 7.35 Gospodarstwo; 7.50 Bilet; 8.00 „Fragm. z opery „Carmen”; 8.00 Tu jedynka; 8.30 My 77 — Studio Młodych; 9.30 W rytmie mazurki; 10.00 „Kufel Kaszuby”; 10.30 Muzyczny; 10.45 Uwertura do opery „Halka”; 11.00 Wakacje melomana; 11.30 Bałkańskie rytmy ludowe; 12.05 Z mikrofonem przez wieś” magazyn G. Walczaka; 12.25 „Odyseusz i kobiety”; 13.00 Rytmy i melodie świata; 13.30 Muzyczne wyścigi; 13.45 Rytmy i piosenki; 14.10 Ulechy, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Panorama Orkiestry Franciszkańskiej III; 15.30 Radiofotografia; 16.10 Główny program; 16.30 „Drogi do Lipca” aud. K. Wójcickiej; 17.30 Premiera „Opiękn” słuch.; 18.30 Echo dnia; 19.00 Koncert wieczorny; 20.00 Dnia w i rolnictwa; 20.15 Choroba i zdrowie; 20.30 Premiera „Złoty wiek”; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Toto-Lo-Lo; 22.00 Z wyprzedzeniem; 22.15 Gdy wszyscy w ziemię wzięci” — poemat; 22.30 Magazyn studentki; 23.40 A. de la Halle.

PROGRAM III
70.01 MHz
Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Z dała od utartych szlaków; 6.10 W różnych rytmach; 6.45, 7.00, 7.10 Poranne informacyjno-muzyczne; 7.40 W ludowych rytmach — Meksyk; 8.00 Transmisja z p. i. 12.05 „Z mikrofonem przez wieś” magazyn G. Walczaka; 12.25 „Odyseusz i kobiety”; 13.00 Rytmy i melodie świata; 13.30 Muzyczne wyścigi; 13.45 Rytmy i piosenki; 14.10 Ulechy, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Panorama Orkiestry Franciszkańskiej III; 15.30 Radiofotografia; 16.10 Główny program; 16.30 „Drogi do Lipca” aud. K. Wójcickiej; 17.30 Premiera „Opiękn” słuch.; 18.30 Echo dnia; 19.00 Koncert wieczorny; 20.00 Dnia w i rolnictwa; 20.15 Choroba i zdrowie; 20.30 Premiera „Złoty wiek”; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Toto-Lo-Lo; 22.00 Z wyprzedzeniem; 22.15 Gdy wszyscy w ziemię wzięci” — poemat; 22.30 Magazyn studentki; 23.40 A. de la Halle.

PROGRAM IV
70.01 MHz
Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Z dała od utartych szlaków; 6.10 W różnych rytmach; 6.45, 7.00, 7.10 Poranne informacyjno-muzyczne; 7.40 W ludowych rytmach — Meksyk; 8.00 Transmisja z p. i. 12.05 „Z mikrofonem przez wieś” magazyn G. Walczaka; 12.25 „Odyseusz i kobiety”; 13.00 Rytmy i melodie świata; 13.30 Muzyczne wyścigi; 13.45 Rytmy i piosenki; 14.10 Ulechy, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Panorama Orkiestry Franciszkańskiej III; 15.30 Radiofotografia; 16.10 Główny program; 16.30 „Drogi do Lipca” aud. K. Wójcickiej; 17.30 Premiera „Opiękn” słuch.; 18.30 Echo dnia; 19.00 Koncert wieczorny; 20.00 Dnia w i rolnictwa; 20.15 Choroba i zdrowie; 20.30 Premiera „Złoty wiek”; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Toto-Lo-Lo; 22.00 Z wyprzedzeniem; 22.15 Gdy wszyscy w ziemię wzięci” — poemat; 22.30 Magazyn studentki; 23.40 A. de la Halle.

PS.
Dyrektor WPHW w Białymstoku mgr Józef Grajewski (w odpowiedzi na felieton: „Bierz pan, bo nie damy”) obszernie informuje o metodach przywracania kultury obsługi w magazynie i sklepach meblowych. Nadmieniam też, że „w związku z opisaną sytuacją wprowadzona została w sklepach WPHW sprzedaż drobnych mebli jak łożeczka dziecięce, stoliki pod radio i telewizory, stoliki okiennicowe, taborety kuchenne i tapicerskie uprost z wzorcowi sklepów”.

Wystawa prac plastycznych
Dziś, 6 bm. o godz. 17 w hallu Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Godapi nastąpi otwarcie wystawy będącej podsumowaniem II wojewódzkiego seminarium plastyków amatorów. Interesujące rzeźby, obrazy malarskie, grafika oraz fotografie tematycznie związane z miastem i okolicami wartę są obzerzenia. Wystawa będzie trwać tylko do 7 lipca br. włącznie.

WYSTAWY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO „Włoch” — „Museum Okręgowe” — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.
Fotografie Zbigniewa Chorobowskiego — Kawiarnia Hotelu „Polonez”.

PROGRAM I
21.58 MHz
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 13.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.11 Prognoza pogody, 0.12 Katowice, 0.04 Zielone Studio, 8.00 Sygnały dnia; 8.03 Komentarz; 8.10 Estrada Przyjaźni; 8.20 Latka z radiem; 8.30 Ogniem i mieczem” słuch. odc. 15; 10.00 Latka z radiem c.d.; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Gdańsk na muzycznej falce; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.00 U przyjaźni; 13.15 Koncert zyczeń; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Na życzenie słuchaczy; 13.45 Aktualności kulturalne; 14.00 Studio GAMA; 15.35 Transmisja ze spotkania delegacji partyjno-państwowej na muzycznej falce; 15.40 Koncert dnia; 15.45 Naukowy rolnikom; 21.15 Komunikaty Totalizatora; 21.20 Gra H. James; 21.28 Koncert Chopinowski; 21.30 Przynajmniej dwa; 21.35 „Ritm Jazz Band”; 23.30 Wielkie Epoki, Obyczaje; 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV.

Szacunek dla tradycji

Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Suwałkach pod przewodnictwem wicewojewody suwalskiego, JANA SZUMILY podsumowano dotychczasową współpracę komitetu z ZHP oraz zapoznano się z wynikami przeglądu izb pamięci narodowej.

Suwalscy harcerze produją w województwie w gromadzeniu funduszy na budowę Pomnika — Szpitala — Centrum Zarobku Dziecka. Na ten cel przekazali już ponad 300 tys. zł. Głównym źródłem uzyskanych pieniędzy była sprzedaż zebranych surowców wtórnych. Oni też, w dowód uznania, reprezentowali województwo suwalskie na otwarcie CZD w czerwcu br.

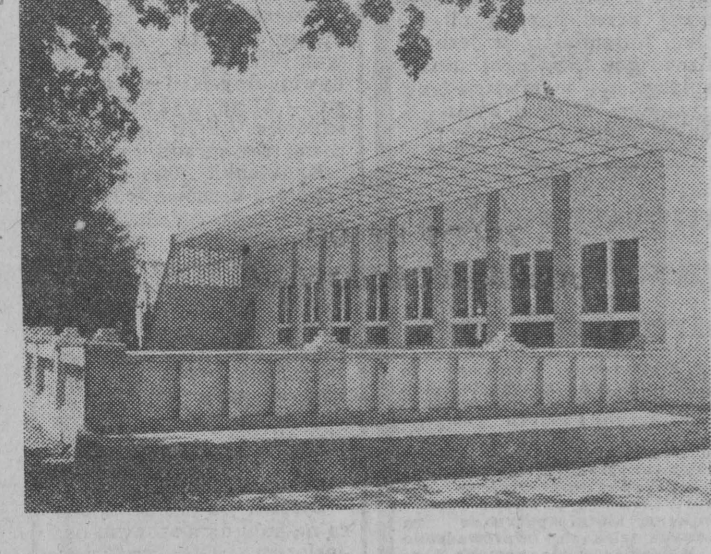
Harcerze sprawują również opiekę nad miejscami pamię-

ci narodowej. Wspólnie z kolumną ZBOWID udziałują osoby, które brały udział w walkach o zdobycie i utrwalenie władzy ludowej. W razie potrzeby niosą im doraźną pomoc.

Przeгляд izb pamięci narodowej wykazał dobrą pracę ich opiekunów — nauczycieli i uczniów. Większość szkół posiada tego typu izbę względnie ekspozycję w wydzielonym pomieszczeniu lub w gabinecie historii i wychowania obywatelskiego.

W dyskusji zaproponowano w celu przybliżenia mieszkańcom i gościom województwa zbiorów izb pamięci narodowej organizowanie w Muzeum Okręgowym czasowych wystaw prezentujących najciekawsze eksponaty.

(zga)



Pożary

W miejscowości Eaś Toczyłowo (gm. Zawady) spłonął drewniany, kryty słoma dom mieszkalny, stonowiący własność Reginy Z. Przyczyną pożaru była wadliwa instalacja kominiowo-ogrzewcza. Straty oszacowano na 20 tys. zł.

Z nie ustalonych dotychczas przyczyn we wsi Świąry Dobrzyce (gm. Grabowo) wybuchł pożar w zabudowaniach Wiesława K. Spłonął dach murowanej stodoły, krytej eternitem. Wartość strat — 20 tys. zł.

Na skutek zapróżnienia ognia spłonęły zabudowania rolnika Józefa D. zamieszkałego w Dąbrowie Wielkiej (gm. Czyżewo) kryty słoma dom mieszkalny, murowana obora oraz drewniana stodoła. Straty oszacowano na około 300 tys. złotych. (p)

Swego czasu na naszych łamach chwalił się inicjatywę PGR Pozdrze w zakresie organizacji wypoczynku. Chodziło o uczasy w siódle. Tym razem przedstawiamy restaurację, która mogłaby już żywić turystów, jednak jej otwarcie przeciąga się zbyt długo. Co na to inwestor WPR Węgorzewo. (let)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Kawalerska jazda motocyklistów — przyczyną wypadków

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się 3 bm. na stacji PKP w SOKOLACH (woj. łomżyński). Do znajdującego się w ruchu pociągu osobowego zjechał motocyklista z Białostoku usiłując wyprzedzić 23-letni Siłownik R. (z zam. w Truskawkach — Ostyżyno). Młody mężczyzna dostał się pod kółka wagonu i poniósł śmierć na miejscu.

Na ul. Elckiej w GRAJEWIE 6-letni Robert Ch. nagle wybił na jezdnię wprost pod kółka najeżdżającego „Plata 125 p”. Kierowca — Andrzej W. nie zdążył zahamować pojazdu. W wyniku potrącenia dziecko doznało wstrząsu mózgu i złamania nogi. Przewieziono je na leczenie do Szpitala Rejonowego w Grajewie.

Powojazdy furganki konna 40-letni Antoni B. nie zachował

nałyte ostrożności i na ul. Spokojnej w ŁOMŻY najechał na 60-letniego Franciszka Z., pchającego dwukółkowy wózek. Flisy doznał odczynnych obrażeń ciała.

W miejscowości KAMIEŃ (gm. Sztabin) 48-letni Tadeusz O. kierując motocyklem „Jawa” nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył jadącej przed nim „Syreny”. W wyniku zderzenia obrażeń doznały trzy osoby — kierowca i pasażerka motocykla — Leokadia O. oraz pasażerka samochodu — Bożena F. Rannych umieszczono w szpitalu. Uszkodzenia pojazdów oszacowano na 18 tys. zł.

Ciężkie obrażenia ciała doznał 26-letni Henryk D. (zam. w O. LECKU), który znajdując się w stanie nietrzeźwym prowadził motorower „Koma” i straciwszy panowanie nad kierownicą uderzył w słup energetyczny. Rannego umieszczono w szpitalu.

Przyczyną kolejnego wypadku w WĘGORZEWIE była nadmierna szybkość 25-letniego motocyklisty Henryk H. nie zmniejsił się w zakręcie i uderzył w przydrożne drzewo. Lekkośmierny kierowca ze złamaną nogą przewieziono do szpitala. (p)

Chroń lasy przed pożarem!

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczne w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorów indywidualnych zamawiających prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczycielach, prenumeratę za granicę, kto jest właścicielem wydawnictwa, prosimy o przesłanie danych do: Wydawnictwo „Gazeta Współczesna”, ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Gazeta Współczesna”, ul. Wesołowskiego 1, tel. 3-32-41, Suwałki ul. Kościuski 1, tel. 30-99, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 31-41. Druk: Białoostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35069/35013.

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczne w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorów indywidualnych zamawiających prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczycielach, prenumeratę za granicę, kto jest właścicielem wydawnictwa, prosimy o przesłanie danych do: Wydawnictwo „Gazeta Współczesna”, ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Gazeta Współczesna”, ul. Wesołowskiego 1, tel. 3-32-41, Suwałki ul. Kościuski 1, tel. 30-99, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 31-41. Druk: Białoostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35069/35013.

Czytelnicy piszą

Pałupka

W Zambrowie przy ul. Grunwaldzkiej, pomiędzy budynkami zakładu „Mera-Bionie” a blokiem mieszkalnym nr 5, jest wykopany rów, z którego wystają na zewnątrz przewody elektryczne. Wykopano go jesienią ub. roku i do tej pory nie ma komu go uporządkować. Zgłaszałam ten fakt do Spółdzielni Mieszkanicowej, do której należy ten teren, ale jak do tej pory nikt na to nie zareagował. Wykopany rów jest zwykłą pałupką i o wypadku nie trudno.

mieszkanka Zambrowa

OD REDAKCJI: Uważamy, że należy jak najszybciej uporządkować teren, który otwiera niebezpieczeństwo dla otoczenia. Czekamy na szybką reakcję odpowiedzialnej za istnieniej stan instytucji. (ig)

OBYCHAJE

Restauracja „Satyr” z Łomży produkuje satyryczne teksty, które śpiewają przy stolikach na kilka głosów zaletrezywani bywalcy. Niezego w nich nie brakuje, nawet tego, czego w kuchni zabrakło. Jest „kotł. ziemni. z podr. i kasza grycz. z tł. i kiełb. leszcz. ziem. i kap. kisz. ziemni.” — Nie, nie przegram, tej ostatniej już nie ma. Wy-

kreślono również „big. pop. ziemni. morszczuk smaż. ziemni. barszcz bar. ziemni. pomidor. z mak. i kilka innych starannie zakamuflowanych w karcie dnia. Mimo, że minęła dopiero piętnasta i ludzie przyszli na wódkę, a nie zakąskę, brakuje też „kur. kiełb. piecz. goł. w. w. smiet., w. potr., oraz w każdej innej dowolnej postaci. Nienaruszony i nie skrócony pozostał za to nagłówek i dwukropek (który można przeciąć skróci do jednej kropki): „Kierownicy zakładu wita serdecznie gości i poleca.”

Skracamy sobie wszyscy i wszystkie: palacz — życie, alkoholicy — okresy trzeźwości, gastronomia — jadłospisy, sekretariat redakcji — teksty, samobójcy —



TOS ze Stawisk najlepszy

Donosiliśmy już o przebiegu rywalizacji sprawnościowej między drużynami ochrony sanitarnej, odbytej w Czerwonem Borze (woj. łomżyński). Mielśmy dobre wyczucie odzwiedając przed zawodami Terenowy Oddział Samoobrony ze Stawisk. Ten właśnie zespół zajął pierwsze miejsce. Prezentujemy go w trakcie ówczesnej przeprowadzonych na nowo otwartym stadionie w Stawiskach.

NA ZDJĘCIU: część 23-osobowej drużyny TOS ze Stawisk podczas bandażowania „kontuzjowanych” kołczywn.

(haka)
Fot. Gabor Lorinczy

Najpiękniejszy bukiet

Konkurs pod hasłem „Najpiękniejszy bukiet”, odby